

# BECZKA

NAJSTARSZA GAZETA W OPOLU I OKOLICY

NR 11 (234)

18.08 – 7.09

ROK 2010 (XXII)

Cena 2 zł (0% VAT)

## Kto tym razem ukradł składki?

Minęło 21 lat od zmiany ustroju. W 1989 zapewniano nas, że zmieniamy system niewydolny i marnotrawczy na nowoczesny i wydajny, który wszystkim zapewni dobrobyt. Może nie za rok-dwa, ale za 20 lat to już na pewno. W 2004 wstąpiliśmy do UE, co miało dać dodatkowe przyspieszenie. W UE jesteśmy już 6 lat.

Jedną z rzeczy, która po 1989 miała ulec radykalnej poprawie, była sytuacja emerytów. Wskazywano na zachodnich seniorów, zwłaszcza niemieckich, którzy, będąc wciąż w świetnej kondycji, jeżdżą po świecie, wczasy spędzają na Wyspach Kanaryjskich lub przynajmniej na Majorce, mają doskonałą opiekę zdrowotną etc.

Nienajlepszy los polskich emerytów w latach 90. tłumaczono tym, że PRL

ukradł ich składki emerytalne, ale w miarę oddalania się od 1989 kasa dla emerytów miała się wypełniać, zwłaszcza dzięki wprowadzonej 1 stycznia 1999 cud-miód reformie emerytalnej. Zachwytom nad tym dziełem ekipy Buzka-Balcerowicza nie było końca.

Od wprowadzenia reformy minęło 12 lat, a sytuacja jest tragiczna. Kasa jest pusta. ZUS grzęźnie w długi. Dziś mówi się nieśmiało o emeryturach od 70 roku życia, też zresztą groszowych.

Składki emerytalne mają wystarczyć na okres między średnim wiekiem przejścia na emeryturę, a średnim wiekiem śmierci (dziś ok. 20 lat). To oznacza, że obecnie system emerytalny opiera się już wyłącznie o składki z lat III RP. Kto ukradł te składki? (Pb)



## Spis Rolny!!!

Od 1 września do 31 października odbywać się będzie w Polsce Powszechny Spis Rolny. Będzie to pierwszy spis realizowany od czasu przystąpienia Polski do Unii Europejskiej i jednocześnie pierwszy spis przeprowadzany w tym samym czasie i zakresie we wszystkich 27 państwach UE. Na prośbę Urzędu Statystycznego w Opolu zamieszczamy na klepce 8 informacji na ten temat. Szczególną uwagę zwracamy na możliwość dokonania tzw. samospisu, czyli samodzielnego spisania się rolnika przez internet. Przez internet rolnik może spisać się w najbardziej odpowiadającym mu czasie, także etapami, a rachmistrz spisowy nie będzie już musiał tego rolnika odwiedzać.

## Schweinschlachten u Kwosska

Na pochodzącym z 1938 roku rysunku, zamieszczonym poniżej, pokazana jest „Patrkownia” w Brynicy. Na ilustracji zapewne nie będzie można odczytać napisu nad drzwiami przybudówki z lewej strony. Redakcyjny komputer pozwolił nam jednak ustalić, że jest tam napisane „Fleischerei B. Patrzek” (Rzeźnictwo B. Patrzek). Tego „B.” nie jesteśmy jednak do końca pewni.

Dziś w głównej części „Patrkowni” mieści się sklep GS. Nie ma już przed bu-

dynkiem stawu z wodą na wypadek pożaru. Jest za to służąca temu samemu celowi studnia. Sam budynek też nieco się zmienił.

W latach międzywojennych w „Patrkowni” przez krótki czas prowadził działalność oberzysta Albert Kwossek. Zapraszał on na świniobicia (Schweinschlachten). O ciekawych dziejach rodziny Kwoszków pisze na klepce 7 pan Józef Moczko.



Brynica „Patrkownia”

## W NUMERZE:

- Pomachajmy Białorusinom
- Nie do wiary, ale to prawda
- Ślązacy mogą być Ślżakami

# FAKTY

● Na koniec lipca wartość depozytów, które Polacy (gospodarstwa domowe) trzymali na kontaktach bankowych, po raz pierwszy przekroczyła 400 miliardów zł (300 mld przekroczyła w sierpniu 2008). Wartość depozytów przypadająca na statystycznego Polaka sięgnęła więc 10,5 tys. zł, czyli 42 tys. na czteroosobową rodzinę. Bankowe zadłużenie Polaków (gospodarstwa domowe) wynosiło na koniec lipca 454 miliardy zł, czyli prawie 12 tys. zł na statystycznego Polaka. Zadłużenie było zatem wyższe od depozytów. Średnia średnią, ale niektórzy mają głównie depozyty, a inni głównie długi.

● Wśród kilku działających w Polsce związków religijnych muzułmanów najstarszy jest istniejący od 1925 Muzułmański Związek Religijny. W 2008 miał on w Polsce 7 meczetów, dwa w Warszawie, dwa w Bohonikach i po jednym w Gdańsku, Białymstoku i Kruszyńskich – informuje GUS. Związek wydaje prasę i książki. Prowadzi też stronę internetową ([www.mzr.pl](http://www.mzr.pl)).

● Systematycznie rośnie na świecie bezrobocie wśród ludzi młodych – poinformowała Międzynarodowa Organizacja Pracy (ILO). W najmłodszej grupie (do 24 lat) w 2007 bezrobotni stanowili poniżej 12 proc., a dziś już ponad 13 proc. Najgorzej jest w Hiszpanii, gdzie w najmłodszej grupie wiekowej bezrobotni stanowią ponad 40 proc. Władze wielu państw dążą do podwyższenia wieku emerytalnego. Według ILO zwiększy to bezrobocie wśród młodych.

● Chiny pracują nad pociągiem, poruszającym się z prędkością 1000 km/godz., czyli szybciej niż latają samoloty na krótszych trasach. Pociąg ma się poruszać na poduszce magnetycznej. Takie pociągi już są, także w Chinach, ale ich obecny rekord prędkości, ustanowiony w Japonii, to 581 km/godz. Prędkości 1000 km/godz. pociągi te nie mogą osiągnąć w otwartej przestrzeni, lecz tylko w zamkniętym tunelu, z którego wypompowano powietrze. To właśnie planują Chiny. Próbną tunel miałby powstać w ciągu 2-3 lat a w ciągu 10 lat pociągi miałyby wejść do użytku.

## Czy finansjera sobie utnie?

Po długich i mozolnych rozmowach Bill Gates przekonał czołowych amerykańskich miliarderów, by podpisali zobowiązanie, że oddadzą połowę majątków na „cele charytatywne”. Podpisało 34 najważniejszych z 403 miliarderów z USA. Tych 34 wzwalało resztę do złożenia podobnej deklaracji. Gdy wszyscy podpiszą (niech spróbują odmówić!) zbiera się 700 mld dolarów.

700 mld to mało wobec długów USA, ale po miliarderach przyjdzie kolej na multimilionerów, a może nawet na biedotę, czyli milionerów. Trzeba będzie nie tylko uciąć pół majątku ale w przyszłości płacić większe podatki. Bill Gates przekazał już mediom, że podniesienie podatków najbogatszym jest sprawiedliwe i nieuniknione.

Póki co 10 czołowych miliarderów USA powiększyło w 2009 majątki łącznie o 88 mld dolarów, drąc skórę jak się da i z kogo się da. Kto bowiem w tym kręgu przestaje drzeć skórę, ten wypada z gry. Jeśli finansjera ma płacić za kryzys, to musi pilnować, by wszyscy płacili w jednakowym procencie, aby nikt na tym nie awansował i nie degradował się.

Co skłoniło finansjerę do tak dramatycznych kroków? Odpowiedzi udzielił Laurence Kotlikoff z uniwersytetu w Bostonie (jego pogląd podzielają też inni). Kotlikoff powiedział twardo: „Czas spojrzeć prawdzie w oczy – USA są bankrutem”.

Nie wszyscy w USA myślą jak Bill Gates. Są pewnie zwolennicy III wojny światowej. Północni Koreańczycy zatopili południowokoreańską korwetę Cheonan. Nie wiemy, czy zatopili ją w takim stopniu, w jakim Polacy zaatakowali gliwicką radiostację, czy w większym.

Zatopienie Cheonan to dla USA pretekst, by lotniskowiec atomowy George Washington wpłynął na Morze Żółte „pogrozić Korei Północnej”. USA chciały to zrobić już w lipcu, ale cofnęły się, wybierając Morze Japońskie. Rzecznik Pentagonu Geoff Morrell mówi jednak, że manewry na Morzu Żółtym też się odbędą. Chiński generał Luo Yuan zapowiada, że wtedy Chiny będą już miały obowiązek skrzywdzić USA. Może więc lepiej spłacić długi, oddając Chinom majątki.

Piotr Badura



## Z INNEJ BECZKI



■ Mocne słowa krytyczne wobec ekonomistów wypowiedziane przez premiera Tuska na konferencji prasowej w piątek 30 lipca miały jedno przesłanie: To ja i moi koledzy politycy, choć zadłużamy Polskę w tempie rekordowym, wiemy, co jest dobre dla „zwykłych ludzi”, natomiast ekonomiści, ostrzegając przed konsekwencjami dużego i szybko rosnącego długu publicznego działają w interesie niejasnym, prawdopodobnie motywowani niezdrowymi ambicjami własnymi. Zauważmy, że mówi to historyk z wykształcenia, w imieniu rządu, w którym szefem doradców ekonomicznych jest filolog, a wicepremierem inżynier, w imieniu koalicji, w której marszałkiem Sejmu jest, jeśli się nie mylę, także historyk. Ci ludzie są może genialnymi politykami, wybitnymi ekspertami od zdobywania i utrzymywania władzy, ale premier Tusk mówi w gruncie rzeczy także, że jest genialnym ekonomistą. Niestety tego typu arogancja może Polskę, tj. właśnie zwykłych ludzi, całkiem dużo kosztować. Niedawno był z wizytą w Polsce premier Lotwy i mówił jak jego kraj stał się ofiarą tego typu arogancji w ostatnich kilku latach. Na

świecie takich sytuacji, kryzysów spowodowanych przez polityków, było około 150 w okresie od II wojny światowej. Mechanizm jest podobny, krótko- czy średnioterminowy interes polityczny głównych decydentów powodował tendencję do zaniżania oceny ryzyka makrofinansowego kryzysu.

Zauważmy, że już teraz koszt obsługi długu publicznego wynosi ok. 35 mld zł, że rentowności od długu wymagane przez rynek są całkiem wysokie, dużo wyższe niż np. w Niemczech czy USA, nie mówiąc o Japonii. Ponadto należy oczekiwać wzrostu stóp procentowych na świecie, także w Polsce, w 2011 i później.

Już z tego powodu koszt obsługi długu wzrośnie. Jeden punkt procentowy wzrostu to około 6-7 mld zł rocznie dodatkowego kosztu. Czy Premier Tusk o tym wie? Co się stanie, jeśli, tak jak na Węgrzech dwa lata temu, rentowności wzrosną nagle o 3-4 punkty procentowe? Nawet jeśli ryzyko takiego wzrostu jest niewielkie, np. 5-10 proc. to czy możemy je zaakceptować? – pyta prof. Stanisław Gomułka w liście otwartym do premiera.

rp.pl – 2 sierpnia

## REKLAMA W „BECZCE”

tel. 606 977 733

– wysoka skuteczność  
– niskie ceny

e-mail: [beczka@ceti.com.pl](mailto:beczka@ceti.com.pl)



## AUTO

ELEKTRYKA  
MECHANIKA

Krzysztof Kasperek

Krzanowice k. Opola  
ul. Kwiatowa 2  
Tel. 77 469-13-63  
Kom. 609 133 623

– klimatyzacja  
– rozruszniki, alternatory  
– autoalarmy  
– centralne zamki  
(sterowane pilotem)  
– wymiana oleju (GRATIS!)



# Pomachajmy Białorusinom

Wśród wielu informacji o Białorusi, które podałem w poprzedniej „Beczce”, była tabelka z danymi o spożyciu podstawowych rodzajów żywności tam i u nas. Dane pochodziły ze strony internetowej ONZ, a ściślej FAO (Food and Agriculture Organization) i były z 2007. ONZ nie ma jeszcze nowszych, bo niektórym krajom powoli idzie liczenie. Według danych z 2007 statystyczny Białorusin jadł więcej warzyw – 140 kg rocznie (Polak 130 kg), owoców – 65 kg rocznie (Polak 50 kg), ryb – 16 kg rocznie (Polak 9 kg) i jaj – 15 kg rocznie (Polak 12 kg). Polak miał za to wyższe spożycie mięsa – 77 kg rocznie (Białorusin 72 kg) i mleka (łącznie ze zużytych do przetworów) – 199 kg (Białorusin 156 kg). Tak było w 2007, ale się zmieniło.

W 2009 w spożyciu warzyw, owoców, ryb i jaj Białorusini nadal mieli przewagę, ale prześcignęli nas też w spożyciu mleka (208 kg) i mięsa (76 kg). Przewaga w spożyciu mięsa została osiągnięta nie tylko dlatego, że w latach 2008-2009 wzrosło ono na Białorusi z 72 do 76 kg na głowę, ale także dlatego, że w Polsce w latach 2008-2009 spadło w wyniku kryzysu z 77 do 75 kg na głowę. Obecnie już we wszystkich podstawowych grupach produktów żywnościowych Białorusi ma nad Polską przewagę.

Ciekawą ilustracją zagadnienia może być artykuł „Białorus już nie głodzi więźniów” opublikowany dwa tygodnie temu w „Gazecie Wyborczej”. Można go znaleźć po tytule w internecie. Autor – Andrzej Poczobut (36 lat), dziennikarz i działacz mniejszości polskiej w Białorusi, przeciwnik Aleksandra Łukaszenki, informuje, że Białorus przestała w końcu karać więźniów głodem.

W więzieniach białoruskich obowiązują różne normy żywieniowe dla różnych więźniów. Młodociani, chorzy etc. dostają lepsze jedzenie. Awanturujący się trafiają do izolatki i dostają mniejsze porcje. Andrzej Poczobut pisze, że w skrajnych przypadkach taka głodowa dieta (racja żywnościowa nr 7) przewidywała, iż więzień dostawał dziennie „600 gramów chleba, 80 gramów kaszy, 75 gramów ryby, 130 gramów mięsa, 350 gramów ziemniaków”.

Nie jest trudno policzyć, że wymienione ilości produktów spożywczych stanowią, zgodnie z polskimi normami, dzienną

rację żywieniową człowieka mającego pracę siedzącą (więzień ma głównie pracę siedzącą). Domyślam się, że żyjący w Białorusi Andrzej Poczobut ma blade pojęcie o warunkach życia w Polsce. Dziwi mnie jednak, że „Gazeta Wyborcza” ten materiał opublikowała. Myślałem nawet, że to pomyłka, ale minęły dwa tygodnie, a sprostowania nie ma.

W Polsce badaniem warunków życia zajmuje się GUS. Wyniki tych badań zamieszcza na swej stronie internetowej. Dziennikarze raczej ich nie upowszechniają, bo jakoś tak głupio te gorzkie prawdy pisać. Kto ciekaw, może sobie odnaleźć np. materiał „Dochody i warunki życia ludności Polski (raport z badania EU-SILC 2007 i 2008)”. Wystarczy do Googli wpisać cały ten tytuł wraz z cudzysłowem. We wspomnianym materiale na stronie 87 można przeczytać, że w 2007 roku 25,1 proc. gospodarstw domowych nie było stać na to, by przynajmniej co drugi dzień zjeść porcję mięsa lub ryby. Zwracam tu uwagę, że „głodzony” więzień białoruski dostawał codziennie i mięso, i rybę, a nie mięso lub rybę. Te 25,1 proc. gospodarstw domowych to więcej niż 25,1 proc. ludzi, bo niedoładają częściej gospodarstwa domowe z większą liczbą dzieci. Można więc spokojnie przyjąć, że dzienna racja żywnościowa białoruskiego więźnia ukaranego „głodówką” to odświętne jedzenie dla kilkunastu milionów polskich obywateli.

Oczywiście nie samym chlebem człowiek żyje, więc trzeba też spojrzeć na inne wskaźniki. GUS poinformował, że w 2009 na statystycznego Polaka przypadało 25 metrów kwadratowych powierzchni użytkowej mieszkań. W tym samym czasie w Białorusi było to 24 mkw. Niby trochę gorzej. To jednak pozory. Statystycy nie kłamią, ale czasem podają dane tak, że można je źle zrozumieć. Jeśli statystycy mówią, że w Polsce jest 25 mkw. na osobę a w Białorusi 24 mkw. na osobę, to tak z pewnością jest. Tyle tylko, że metr metrowi nie równy.

Na koniec 2004 Polska miała łącznie 875 mln mkw. powierzchni użytkowej mieszkań. Na koniec 2007 już 907 mln mkw. W trzy lata przybyło 32 mln mkw., ale wybudowano

w tym czasie 38 mln mkw. Gdzie znikło 6 mln mkw.? To skala wyburzeń starych domów. Jeśli przyjmiemy, że średni czas życia budynku mieszkalnego wynosi sto lat, to powinniśmy wyburzać 1 proc. rocznie, czyli 3 proc. przez trzy lata. Tymczasem wyburzone 6 mln mkw. to zaledwie 0,7 proc. z 875 mln mkw. z końca 2004.

W Białorusi na koniec 2004 było łącznie 221,4 mln mkw. powierzchni użytkowej mieszkań a na koniec 2007 już 222,6 mln mkw. Przybyło 1,2 mln mkw. Ale w ciągu tych trzech lat wybudowano w Białorusi 12,6 mln mkw. To znaczy, że do wyburzenia poszło 11,4 mln mkw., co stanowi 5,1 proc. stanu z końca 2004. Okazuje się, że Białorus wyburzyła więcej niż standardowe 3 proc. za trzy lata a Polska dużo mniej. To z kolei oznacza, że substancja mieszkaniowa Białorusi jest z roku na rok młodsza a w Polsce z roku na rok starsza. U nas następuje dekapitalizacja. Nie tylko zresztą w mieszkalnictwie. Z tragiczną dekapitalizacją mamy do czynienia w energetyce (zarówno elektrownie jak i sieci przesyłowe), kolejnictwie, drogownictwie i gdzie tylko nie spojrzeć.

W tym roku Białorusini zamierzają wybudować 7 mln mkw. powierzchni użytkowej mieszkań (w 2009 wybudowali ok. 6 mln mkw., w 2008 ok. 5 mln mkw.). Polska ma cztery razy więcej mieszkańców niż Białorus, więc powinna budować cztery razy więcej. Jednak wybudowanie w Polsce 28 mln mkw. powierzchni użytkowej mieszkań w ciągu roku to rzecz absolutnie nierealna. Gdyby udało nam się wybudować w 2010 tylko połowę, czyli 14 mln mkw., to i tak odrzabiliśmy nieprawdopodobny sukces naszego budownictwa.

W przyszłym roku Białorus prześcignie nas w liczbie mkw. powierzchni użytkowej mieszkań na osobę. W dodatku u nich będzie dużo wyższy odsetek nowych, solidnych domów, a u nas coraz wyższy odsetek grozących zawaleniem ruin.

Są jeszcze dziedziny, w których jesteśmy trochę lepsi od Białorusi, ale z miesiąca na miesiąc jest ich mniej. Białorusini właśnie nas wyprzedzają. Możemy im jeszcze pomachać ręką, bo wkrótce znikną gdzieś daleko przed nami i nawet naszego machania nie zauważą.

**Piotr Badura**



## Studio Dekoracji Okien

Katarzyna Stiller

### Katarzyna Stiller

ul. Opolska 1  
46-081 Dobrzeń Wielki  
tel. 77 544 37 05

- firany
- zastony
- karnisze
- szycie i montaż

pon-pt. 9.00 ÷ 17.00  
sob. 9.00 ÷ 14.00



## FOTOKIOSK – w 5 minut zdjęcia z aparatów cyfrowych



tel. 77-46-96-777

www.kuznia.dobrzeń.pl

Dobrzeń Wielki, ul. Kościelna (przy kościele św. Katarzyny)

# Szybciej, wyżej, dalej

Mirosława Olszewskiego – sportowego działacza z Kup i jego imprezę „Bliskie Spotkania z Lekkoatletyką – szybciej, wyżej, dalej” znają chyba wszyscy rodzice, których dzieci lubią sport. Cykl zawodów sportowych w ramach tej imprezy gromadzi liczne grono dzieci i angażuje dorosłych.

Wśród uczniów lubniańskiej podstawówki też jest wielu uczestników tych za-



wodów. Część z nich systematycznie uczestniczy w sportowych zajęciach pozalekcyjnych i zawodach i ma duże osiągnięcia. Do grupy lubiących sport lubniańskich uczniów należą Daniela i Rafaela Barczykówny oraz Marta Pierzyna z Dąbrówki Lubniańskiej a także Rafał Spyra z Lubnian. Wymieniona czwórka bardzo mocno angażowała się w życie sportowe pod kierunkiem wufesty Dariusza Palta, a wyjeżdżając na „Bliskie Spotkania z Lekkoatletyką” zdobywała bardzo dobre wyniki. W nagrodę za to uczniowie ci zostali wytypowani do udziału w sportowym spotkaniu integracyjnym, które odbyło się w Ostrzeszowie.

Marta, Rafaela i Daniela uprawiają biegi i siatkówkę, a Rafał Spyra lekkoatletykę i tenis. Rafał należy do klubu Victoria w Chróścicach (Rafał jest też ministrantem! Skąd on bierze czas na to wszystko?!). Uczniom gratulujemy sukcesów, życzymy



dalszych i podziwiamy ich sportowe zaangażowanie.

Marta Pierzyna od września rozpoczyna naukę w gimnazjum, więc życzymy jej, by nadal znajdowała czas na spotkania z królową sportu, czyli lekkoatletyką. Dowiedzieliśmy się też, że była ona na obozie sportowym w Borowicach koło Karpacza, co zaproponował jej Mirosław Olszewski jako wyróżnienie za sportowe zaangażowanie. Uczestnikami tego obozu byli także Marcin Wiench i Adam Tront – obaj z Lubnian, ale to już gimnazjaliści. **Rozwita Pierzyna**

## Nie do wiary, ale to prawda (2)

Warowne Miasto Kowloon (Kowloon Walled City) zwane też Hak Nam albo Miasto Ciemności, to jedno z najdziwniejszych miejsc świata. Nie ma go już zresztą od 17 lat. Została tylko historia.

W czerwcu 1898 Wielka Brytania „wydzierżawiła” od Chin Hongkong. Umowa była na 99 lat, i wygasła w 1997. Od 1 lipca 1997 Chiny objęły znowu władzę nad Hongkongiem, ale do 2047 będzie on korzystał z dużej autonomii we wszystkich dziedzinach z wyjątkiem polityki zagranicznej i sił zbrojnych.

W 1898 Kowloon było małą wioską, a właściwie fortem w pobliżu obecnego lotniska w Hongkongu. Fort służył do wypatrywania piratów. Po „wydzierżawieniu” Hongkongu Kowloon miało być, zgodnie z „umową”, chińską placówką wojskową na terenie administrowanym przez Brytyjczyków Hongkongu. Wkrótce jednak Brytyjczycy postanowili siłą odebrać Chińczykom Kowloon. Gdy żołnierze brytyjscy podeszli do fortu okazało się, że Chińczycy nocą po cichu już go opuścili.

Kowloon zostało bezpieczne. Nie rządzą nim ani Chińczycy (nie mieli praktycznych możliwości) ani Brytyjczycy (nie mieli podstaw prawnych). Sytuację wykorzystali ludzie, którzy z różnych powodów nie mieli gdzie się podziąć. Osiedlili się w opuszczonym forcie.

Zabudowa małego fortu (2,6 hektara) gęstniała, aż wypełniła go całkowicie i szczelnie. Ludzi jednak nadal przybywało, więc rozpoczęło się rośnięcie Kowloon w górę. Władze Hongkongu chciały to nawet przerwać, lecz sytuacja wymknęła się spod kontroli. W Kowloon żyły już tysiące ludzi. Nikt nie chciał płacić za inne mieszkania dla nich. Zdecydowano więc zostawić sprawę swemu biegowi. Policja Hongkongu pilnowała tylko, by „miastem” nie zawiadnęli przestępcy. Zobowiązano też jego mieszkańców, by nie przekraczali zabudowę 14 pięter, bo są na drodze lądowania samolotów. Hongkong dostarczał Kowloon prąd i wodę oraz odbierał ścieki, za co zresztą mieszkańcy Kowloon rzetelnie płacili.

W ostatnich latach Kowloon miało już ponad 50 tys. mieszkańców. To może nie

trafić do wyobraźni. Działka budowlana na wsi to 10 arów. Kowloon miało 26 razy tyle. Dawało to zagęszczenie ok. 2 tys. ludzi na 10 arów. Czy umiemy sobie wyobrazić, że na zwykłej działce 10 arów osiedlimy dwa tysiące ludzi, którzy nie tylko będą tam mieszkać, ale też pracować. Muszą też znaleźć tam miejsce na szkoły dla dzieci, na służbę zdrowia, na sklepy etc. A w dodatku na sąsiednich działkach jest tak samo!

Domy w Kowloon stały tak blisko siebie, że do niższych pięter nie dochodziło światło dzienne, tym bardziej, że między domami biegły tysiące kabli i rur a na dodatek kładek, bo skoro domy były blisko to robiono między nimi mostki niemal na wszystkich piętrach. Kowloon było monstrualnym trójwymiarowym labiryntem.

W 1983 zapadła decyzja o likwidacji Kowloon. Przez 10 lat sukcesywnie wyprawiano z niego ludzi, by w 1993 wyburzyć ostatecznie ten ogromny betonowy labirynt, który trafił do Księgi Rekordów Guinnessa, jako najgęściej zaludniony obszar w całych dziejach ludzkości. Kogo ten temat interesuje, może znaleźć dużo więcej informacji, a także zdjęć i filmów, wpisując do Googli słowo Kowloon.

## OPONY • WULKANIZACJA

Wojciech Filipowicz  
Kup, ul. 1 Maja 1b  
czynne 9.00-17.00  
w soboty 9.00-15.00

tel. 77 403-26-10  
kom. 607 381 644

- opony nowe i używane zachodnich firm do samochodów osobowych i dostawczych
- montaż i wyważanie
- usługi wulkanizacyjne
- oleje Castrol + wymiana

## DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA WSZYSTKICH MAREK

### AUTO ELEKTRYKA

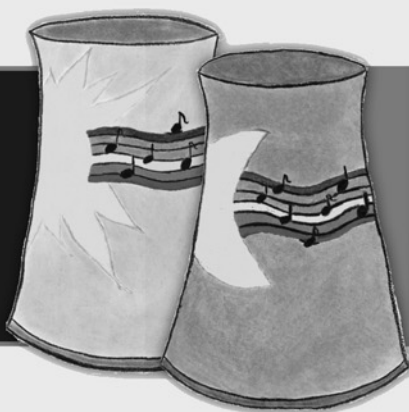
rozruszniki, alternatory, elektronika, ABS, airbag, zamki centralne + pilot, alarmy, radio-montaż, przeglądy okresowe (wymiana oleju, rozrządu, filtrów itp. wg zaleceń producenta), kasowanie inspekcji, akumulatory.

**KLIMATYZACJA**

Józef Patrzek  
Brynica  
Lubniańska 31a  
telefon:  
421-52-48  
telefon kom.  
609 381-213



**NOWE  
BLOKI  
SZANSĄ  
ROZWOJU  
REGIONU**



# DZIEŃ ENERGETYKA 2010

[www.blok5i6.opole.pl](http://www.blok5i6.opole.pl)

ATRAKCJE DLA DZIECI • 14:50-15:15 - POKAZ AKROBATYCZNY • 15:00-16:00 - WYSTĘPY SZCZUDLARZY • 15:15-15:30 - WYSTĘP BĘBNIARZY AFRYKAŃSKICH • 14:00-20:00 - BEZPŁATNIE DOSTĘPNA DMUCHANA ZJEŹDŻALNIA I RUCHOMY STATEK • ATRAKCJE DLA WSZYSTKICH • 15:35-15:45 - WYSTĘP ZESPOŁU ROCKOWEGO „GRAN PUTADA” • 15:30-15:55 - WYSTĘP KABARETU „COOL-OH” • 15:30 - TOWARZYSKI MECZ PIŁKI NOŻNEJ „ADMINISTRACJA” VS „RESZTA PGE ELEKTROWNI OPOLE” • 16:00-16:25 - KONCERT ORKIESTRY DĘTEJ Z WYSTĘPAMI MAŻORETEK • 16:30-16:50 - WYSTĘP ZESPOŁU ROCKOWEGO „GRAN PUTADA” • POKAZ STRAŻAKÓW KM PSP OPOLE • CAŁĄ IMPREZĘ DO GODZINY 2:00 POPROWADZĄ RADIOWI DJ'EJE • 14:00-17:00 - HONOROWE ODDAWANIE KRWI •

• 17:00 - KABARET

## KOŃ POLSKI

• 20:00 - ZESPÓŁ

# BRAT<sub>h</sub>ANKI

- MIEJSCE: STADION SWORNICY CZARNOWĄSY •
- START: 04.09.2010 • GODZINA: 14:00 • WSTĘP: WOLNY
- DOJAZD Z OPOŁA: AUTOBUSY MZK LINII NR 10 i 21 •

ORGANIZATOR

PATRONI MEDIALNI



PGE Elektrownia Opole SA



# Zaproszenie na świniobicie

W tym przypadku nie chodzi o całkiem naturalne kiedyś, zwyczajowe zaproszenie na „Schweinschlachten”, na „Wellfleisch”, później ograniczone głównie do najbliższej rodziny i praktykowane w połączeniu z posyłaniem co niektórym we wsi „wieprzowego gościńca” czyli „wurstzupy” i „file” (surowy krupniok luzem), ale o zaproszenie na podobną wyzerkę do gospody, zapisane czarno na białym w formie pocztowej karty jak na ilustracji obok.

Na karcie pokazanej obok gospodarz – oberżysta Albert Kwosek informuje, że czeka na siebie w „Gospodzie wedle sprawiedliwości” (Gasthaus zur Gerechtigkeit) w Bolko przy Gro\_ Strehlitzer Stra\_e 14. Bolko to druga nazwa Nowej Wsi Królewskiej (Königliche Neudorf), dziś dzielnicy Opola, a od-cinek Gro\_ Strehlitzer Stra\_e, przy którym była „Gospoda wedle sprawiedliwości”, to obecnie ul. Obrońców Stalingradu. Podobnie jak u Kwoska w Bolko takie degustacje w gospodach miały miejsce w wielu innych miejscowościach, ale koleje życia „na gospodach” Alberta Kwoska i jego rodziny to historia raczej niepospolita, jakby filmowa.

Albert Kwosek urodził się w 1883 w Chróścicach. Ożenił się z piękną kruczowłosą Anną z Rozwady koło Zdieszowic, której z ojcowizny przypadło gospodarstwo z młynem i sporo hektarów. Młodzi ziemię sprzedali i kupili dom z „gasthausem” w Bolko. Tam zamieszkali z Georgiem i Albertem (juniozem) którzy się w międzyczasie urodzili. Anna, adorowana w nowym towarzystwie, straciła głowę dla innego i Kwoskowie się rozwiedli. Albert senior musiał jednak „coś” w sobie mieć, bo nie minęło wiele czasu i znów wzięli ślub. Urodziła im się Hildegarda, dziecko urodziwe. Anna znów się jednak zadurzyła, tym razem „na amen”. Kolejny rozwód, podział majątku i stary Kwosek z synami znalazł nowe miejsce na gospodzie – restauracji u Patrzka w Brynicy. Tam przez kilka lat można było u niego skosztować przy piwku czegoś ze świniobicia. Krótko przed wojną Albert Kwosek trafił do Świerkli (Horst) i aż do przyścia frontu w 1945 był na karczmie u Hoffmanna.

Ojciec od początku nie szczędził grosza na kształcenie synów. Albert junior wyuczył się na technika dentystycznego, z kolei dla

## Gasthaus zur Gerechtigkeit Bolko, Groß Strehlitzer Straße 14.



Zu dem am .....  
stattfindenden

### Schweinschlachten

ab 9 Uhr vormittags **Wellfleisch und Wellwürste**,  
ab 6 Uhr abends **gebratene Wurst mit Sauerkohl**  
ladet ergebenst ein

**Der Wirt**  
Albert Kwosek.

starszego, Georga wyuczony fach niewielkie miał znaczenie, bo on wołał wojsko i później przepadł gdzieś w odmęcie wojny. Alberta juniora też zresztą front nie ominął, ale wcześniej jeszcze zdążył się on ożenić ze Stefanią – najstarszą córką byłego właściciela sklepu kolonialnego „Bartylla”. Z małżeństwa tego przyszły na świat dzieci.

Na froncie wschodnim Albert trafił do niewoli. Znalazł się w Cze-labińsku (północna Syberia). Wrócił około 1950 z kawałkiem wojennego żelastwa w płucu i z zamiarem podjęcia pracy w swym fachu. Z kitlem pod ręką udał się do Opola, do praktykującego dentysty, ale tam trafił akurat na ubecki kipsisz. Zdecydował, że lepiej już zostanie robociażem.

Najmłodsze z dzieci Alberta seniora – Hildegarda, zamieszkała z mamą (i ojczymem) w Komprachcicach. Była ona żywym srebrem. Gibka i uzdolniona artystycznie odwiedzała (jeszcze przed wojną) braci i ojca w Świerkli. Któregoś zimowego dnia przybyła nawet z odległych Komprachcic na nartach. Brała lekcje i została artystką w Operetce Gliwickiej, ale wojna zakończyła jej artystyczną przygodę. Z przydziału została tłumaczką niemiecko-polską w urzędzie. Któregoś razu zignorowała alarm bombowy i nie zeszła do piwnicy. Znalaziono ją potem ogłuszoną, bez przytomności w rumowisku na podłodze. Miała poważne problemy, by wrócić do pełnego zdrowia.

Trudne układy rodzinne i późniejsze wydarzenia wojenne, a także sytuacja powojenna nie dały Kwoskom szansy na powrót do tego, co było przedtem, podobnie jak wielu innym. Odeszły więc w przeszłość prozono świniobicia w gospodach. A szkoda.

Rysunek (od redakcji: umieściliśmy go na klepce 1) pokazuje „Patrzkownię” w Brynicy. Na zdjęciu miejsce przy byłej Gro\_ Strehlitzer Stra\_e 14. Gospodę po Kwoskach prowadził dalej Jendralski, któremu Rosjanie w styczniu 1945 wszystko spalili. Obecnie jest tam okazała „Biedronka”.

**Józef Moczko – świerklanin**  
fot. Czurlak i Moczko



## Pracownia Krawiecka BARBARA

Szybko i solidnie  
uszyjemy Twoje marzenia  
od firanki po suknię ślubną  
Zapraszamy: pon.-pt. 8-16  
(środa do 18), sobota 9-13

Barbara Giesa  
ul. Wolności 1 Ip.  
46-090 Popielów  
tel. 692-555-773

## Pranie Dywanów i...

P.U.C. Czyścik  
Usługi wykonujemy  
u nas jak i u klienta  
Wystawiamy F-VAT  
tel. 77 42-15-279  
kom. 600-363-284

- Czyszczenie tapicerek  
- Ciśnieniowe mycie elewacji  
- Sprzątanie domów i mieszkań  
- Koszenie trawników i rowów  
**Konkurencyjne ceny!!!**



# Ślązacy mogą być Ślązakami

W Beczce nr 10(233) przeczytałem artykuł „Kłopoty z narodowością”, autorstwa prof. Gerharda Bartodzieja. Ogarnęło mnie zdziwienie, że tak zacna osoba straszy mieszkańców Śląska przed deklarowaniem narodowości innej niż polska, pisząc: „Uważam, że wszystko, co Ślązacy zadeklarują w ramach badania ich tożsamości – zostanie użyte przeciwko nim. Chyba, że zadeklarują stuprocentową polskość (...)”.

Podczas ostatniego spisu w 2002 roku ponad 173 tys. osób zadeklarowało narodowość śląską (w tym ja) i nie słyszałem o przypadkach masowych zwolnień z tego powodu lub innych nieprzyjemnościach jakie spotkały Ślązaków za tę deklarację. Przeciwnie, jako Ruch Autonomii Śląska zauważamy, że na przestrzeni ostatnich 10 lat stosunek państwa polskiego do Ślązaków zmienia się na korzyść, choć nadal jest on jeszcze niezadowolający. Z budżetu państwa sfinansowano między innymi druk pierwszego śląskiego elementarza do

nauki w szkołach podstawowych pisanie i czytania po śląsku, do sejmu trafił projekt ustawy, który popierają oficjalnie kluby PO i SLD, nadający śląskiemu statut języka regionalnego (byłby to drugi obok kaszubskiego uznany język regionalny w Polsce). Dzieje się tak dzięki klarownej postawie środowiska śląskiego, które świadome swych obywatelskich praw zaczyna się o nie upominać, nie czekając na łaskę centrali.

Mimo, iż narodowość śląska nadal nie jest uznawana jako oficjalna mniejszość w Polsce, to przedstawiciele Ruchu Autonomii Śląska oraz innych grup śląskich coraz częściej zapraszani są na obrady Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych, gdzie o tej kwestii od kilku lat już oficjalnie można dyskutować. Przedstawiciele Ministerstwa Spraw

Wewnętrznych i Administracji sugerowali, iż wpisanie narodowości śląskiej jako oficjalnej mniejszości zależne będzie od potwierdzenia podczas przyszłorocznego spisu bardzo dobrych wyników z 2002 roku.



Jako Ruch Autonomii Śląska nie będziemy nikogo namawiać do deklarowania jakiegokolwiek narodowości (śląskiej, polskiej lub niemieckiej), gdyż uważamy, że Ślązacy potrafią dokonać samodzielnego wyboru. Przeprowadzimy natomiast akcję promocyjną, pokazującą że istnieje możliwość deklarowania NARODOWOŚCI ŚLĄSKIEJ, mimo wielu negatyw-

nych opinii zarówno ze strony większości polskiej jak i mniejszości niemieckiej.

**Piotr Długosz**

- wiceprzewodniczący Ruchu Autonomii Śląska, niewystraszonego Ślązaka z Kotorza Małego w powiecie opolskim

## Zbliża się Spis Rolny 2010

Od 1 września do 31 października 2010 w Polsce odbędzie się Powszechny Spis Rolny. Będzie to pierwszy spis realizowany od czasu przystąpienia naszego kraju do Unii Europejskiej i jednocześnie pierwszy przeprowadzany w tym samym czasie i zakresie we wszystkich 27 państwach UE.

Podstawowe pytania zawarte w formularzach są jednakowe we wszystkich krajach członkowskich. Zbierane będą informacje według stanu na dzień 30 czerwca 2010. Będą one dotyczyły:

- prowadzenia działalności rolniczej,
- użytkowania gruntów,
- powierzchni zasiewów,
- pogłównia zwierząt gospodarskich,
- ciągników, maszyn i urządzeń rolniczych,

oraz informacji z 12 miesięcy poprzedzających dzień 30 czerwca br.

- struktury dochodów gospodarstwa domowego,
- prowadzenia działalności innej niż rolnicza, bezpośrednio związanej z gospodarstwem rolnym,
- aktywności ekonomicznej,
- zużycia nawozów mineralnych, wapniowych.

Uzyskamy dzięki temu wiarygodny obraz europejskiej wsi, co pomoże w kreowaniu polityki rolnej zarówno na poziomie Unii jak i krajowym czy regionalnym.

Celem spisu jest weryfikacja i aktualizacja obrazu polskiej wsi a następnie analiza zmian jakie zaszły w rolnictwie od ostatniego spisu, w tym przemian po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej. Spisem zostaną objęte gospodarstwa rolne osób fizycznych i prawnych oraz jednostki organizacyjne nie mające osobowości prawnej.

Wykorzystane będą nowoczesne i efektywne technologie informatyczne, a mianowicie elektroniczne rejestratory danych, telefon czy internet, umożliwiające respondentom dokonanie samodzielnego spisania się. Formularz do samodzielnego spisania się będzie można wypełniać etapami i po zapisaniu wypełnionej części powracać do niego w ciągu 14 dni od pierwszego zalogowania się. W szczególny sposób zachęcamy rolników do przeprowadzenia spisu drogą internetową tzw. samospisu, którego będzie można dokonać w terminie od 1 września do 17 października br. o dowolnej porze,

aby nie kolidowało to z pracami w gospodarstwie rolnym. W takim przypadku rachmistrz będzie zwolniony z wizyty w danym gospodarstwie.

Formularz spisowy został poszerzony o dodatkowy moduł – „Straty powodziowe” dla gospodarstw położonych na terenach dotkniętych powodzią. Obejmuje on zestaw prostych pytań o stratach w gospodarstwach rolnych.

Wszystkie dane indywidualne uzyskane w czasie spisu są poufne i podlegają szczególnej ochronie. Zostaną one wykorzystane tylko i wyłącznie do zbiorczych opracowań statystycznych. Wyżej wymienione dane zachowają swoją ważność i aktualność przez kolejne 10 lat. Na ich podstawie mogą być pozyskiwane inne dotacje jak również planowana będzie przyszła polityka rolna.

### Podstawa prawna:

- Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady nr 1166/2008 z 19 listopada 2008 oraz uchylające rozporządzenie Rady (EWG) nr 571/88 (Dz.U. UE nr L 321 z dnia 1 grudnia 2008)
- Ustawa z dnia 17 lipca 2009 o Powszechnym Spisie Rolnym w 2010 roku (Dz.U. nr 126, z dnia 10 sierpnia 2009, poz.1040).



Instalacje  
elektryczne



Alarmowe. TV SAT  
Komputerowe  
Odgromowe

tel. 77 46 95 088  
tel.kom. 600 957 314

## USŁUGI PROTETYCZNE

- ◆ wykonywanie uzupełnień protetycznych
- ◆ ekspresowa naprawa protez

Czynne codziennie od 11.00 do 17.00

tel. 77 44-18-488, całodobowy 501-363-342

Opole, ul. 1 Maja 15 – oficyna, wejście bramą  
naprzeciw przystanku MZK przy dworcu PKS

**rabaty – raty – rachunki – kosztorysy**





## Kolejne spotkanie po latach

W sobotę i niedzielę (7-8 sierpnia) swoje spotkanie klasowe mieli byli uczniowie byłej świerkłańskiej podstawówki z rocznika 1960/61. Zaczęli stosowną Mszą Św. pierwszego dnia o godz. 16:00, złożeniem kwiatów na grobach nieżyjących rówieśników a później przy muzyce kapeli średnio młodzieżowej, biesiadnie i na parkiecie w Sali Wiejskiej zabawili do późnej nocy. Czego nie przerobili we wspominkach przy tej okazji, to z pewnością dokończyli drugiego dnia „na poprawinach” jak na prawdziwy Klassentreffen przystało. W wesołej kompanii znaleźli się też oczywiście ich byli wychowawcy: Felicja Gruca i Stanisław Sojka.

Wielu rocznikom nie udało się spotkać ni razu, a ci z rocznika 1960/61 spotkali się już po raz drugi i ciągle im mało, i mają co wspominać. Może to zmotywuje i innych do takiej inicjatywy. Więcej o tym spotkaniu na stronie internetowej

[www.swierkle.pl](http://www.swierkle.pl)

Józef Moczko – świerklanin



## Klubowe wybory Gromu

W sobotę 31 lipca gospodarze – LZS Grom Świerkle (beniaminek w klasie B) po towarzyskim meczu, przegranym nieznacznie 2 do 3 ze spadkowiczem klasy B – Lotnikiem Miejsce, zasiedli do obrad na Zebraniu Sprawozdawczym Wyborczym, tak niemal z marszu w gronie reszty członków klubu.

Według statutu można było jeszcze czekać, ale od jakiegoś czasu mówiło się o rezygnacjach, konieczności wprowadzenia zmian szkoleniowych, kadrowych, itd. Postanowiono więc jeszcze przed sezonem wszystko sobie otwarcie powiedzieć, zdecydować o absoltorium dla prezesa i zarządu, po czym przeprowadzić wybory, co też się stało.

Nowy zarząd to: Bernard Kałuża – prezes, Ireneusz Kodura – zastępca, Jan Chmiel – skarbnik, Sebastian Wolik – sekretarz, Jerzy Bednorz – gospodarz oraz Piotr Rippel i Kamil Kondradzki – członkowie. Komisja Rewizyjna to: Rudolf Rippel – przewodniczący oraz Szymon Wicher i Marcin Kokot – członkowie. Nowy zarząd zdecydował też o zmianie trenera. Jeśli dodac do tego kilka korekt, rosząd i nowych twarzy w gronie zawodników (o tym z chwilą rozpoczęcia sezonu), to zmian jest sporo, co w obliczu rozgrywek klasy B, do których „Grom” ma stanąć już 22 sierpnia, wydaje się być zasadnym.

Prezes w swym wystąpieniu mówił o współpracy z klubem Victoria Chróścice w efekcie czego w Świerkli powstała filialna Szkoła Tenisa Stołowego. Mowa była też o współpracy: ze Stowarzyszeniem Rozwoju Inicjatyw Świerkle (tradycyjnie przy realizacjach kolejnych Otwartych Turniejów Tenisa Stołowego, imprezach dla dzieci, itd.), ze sponsorami – firmami: KOMAX, Komor – schody i PGE – Polska Grupa Energetyczna (Elektrownia Opolo). Do osiągnięć prezes zaliczył też zrealizowanie instalacji „trybun dla zawodników rezerwowych”, utrzymanie standardu boiska (tu ukłon w stronę Urzędu Gminy Dobrzeń Wielki), standardu drużyny, rozgrywek, funkcjonowania klubu i wystąpienie zarządu na zewnątrz.

Przed LZS Grom Świerkle dłuższy i chyba trudniejszy sezon w klasie B, a co za tym idzie nowe wyzwania. Powodzenia!

Józef Moczko – świerklanin



## Taka niby sobie ławka

Tej ławki już nie ma. Nie że ktoś ją ukradł, czy zdewastował... po prostu nie przyjęła się na skwerku w samym środku Świerkli i „Ten” który stał za tym, że we wsi podobnych elementów, również w innych miejscach, pojawiło się więcej, dla wygody mieszkańców i estetyki, zdemontował egzemplarz, jak się okazało, konfliktowy społecznie.

W krótkiej karierze, ławka miała wzięcie, takie bardziej wilkowyjskie, a pod względem „spożywania”, kwiecistego języka, opozycji wobec normalności, czystości i porządku niezależnie od pory dnia i nocy, może nawet większe.

Ze na dłuższą metę było to nie do zniesienia, szybko przekonali się mieszkający w pobliżu zapowietrzonego ławką miejsca, jak i ci, którzy to miejsce jak Syzyf sprzątają. Ich racje są przesądziły. Ławki nie ma. Szkoda, bo taka była ładna, jak amerykańska.

Józef Moczko  
– świerklanin



## ★ Metal-MR Ogrodzenia z Chróścic

BRAMY \* OGRODZENIA \* BALUSTRADY  
\* STAL NIERDZEWNA  
KOMPLEKSOWO – MUROWANIE, MONTAŻ

46-080 Chróścice, ul. J. Cebuli 14

tel./fax +48/77 46-96-368

kom. +48/ 606 935 243

e-mail: pocza@metal-mr.pl

[www.metal-mr.pl](http://www.metal-mr.pl)





## Dobrzeń Mały w czołówce

W dniach 24-25 lipca w Przechodzie, na rzece Ścinawa Niemodlińska rozegrano X Międzynarodowy Turniej Piłki Prądowej – Wasserball 2010. Odbývá się on dopiero 10 lat, ale już w latach 60. organizowano na Ścinawie mecze wasserballa z okazji dnia patrona strażaków –

św. Floriana. Warto podkreślić, że pierwsze mecze wasserballa rozgrywano na Śląsku już przed I wojną światową. Wasserball to nie tylko sport, ale też cenne ćwiczenie strażackie, doskonalące umiejętność posługiwania się sikawką.

W turnieju w Przechodzie uczestniczy-

ły drużyny z Niemiec, Czech i Polski. Strażacy z Dobrzeń Małego (Jan Grendysz, Norbert Moczko, Dariusz Piekorz, Rafał Piekorz, Mateusz Prodlík, Damian Schneider, Józef Schwierz, Piotr Smolke, Łukasz Szwarzach) zajęli III miejsce, czego im gratulujemy. Relację z turnieju pan Helmut Starosta zamieścił na stronie Dobrzeń Małego ([www.dobrzeńmały.pl](http://www.dobrzeńmały.pl)), z której są też zdjęcia powyżej.

## Taka droga

Jest w Świerkli droga, niby publiczna, ale jeszcze nie do końca. Jedyną dostępną dla kołowego transportu do cmentarza. Ostatnimi laty była w fatalnym stanie, zajędzona, w słotne dni trudna do przebycia, ostatnia taka w wiosce, a może nawet w gminie. Obecnie utwardzono ją solidnie kruszywem ku radości świerklan, którzy od niepamiętnych czasów udawali się tamtędy, „po kopcoukach”, na cmentarz, na groby bliskich, głównie gdy trzeba było zabrać jakiś ekwipunek pielęgnacyjny.



Drogę utwardzono za sprawą miejscowych samorządowców, którzy przedkładali problem w Urzędzie Gminy Dobrzeń Wielki, a szczególnie za sprawą osobistego zaangażowania Józefa Gallusa członka Rady Sołeckiej, który przejął inicjatywę w najtrudniejszej i najdelikatniejszej kwestii dochodzenia do konsensusu z właścicielami działek, przez które droga przebiega, uzyskania ich pisemnej zgody i to zarówno na docelowe utworzenie nowej drogi gminnej jak i doraźne utwardzenie, wynikające z konieczności chwili. Za każdym razem trwało to miesiącami, bo nie wszyscy właściciele mieszkają w Świerklach, niektórzy wręcz zagranicą. Gallus, sam z tego grona, sprawnie sobie z tym poradził.

Dzisiaj droga już jest, choć dochodzenie do statusu publicznego jeszcze trwa, a zainteresowani zastanawiają się nad jej przyszłą nazwą, „Sportowa” czy „Cmentarna”, jako że dotyka obszarów o takim charakterze. A może jeszcze inaczej. Czasu na przemyślenia jest sporo.

Roboty wykonała firma „Zaks” ze środków gminnych.

Józef Moczko – świerklanin

## Nowe przetargi dla Czarnowąs

Urząd gminy ogłosił 13 sierpnia przetarg na remont dachu świetlicy wiejskiej w Czarnowąsach. Czas na składanie ofert upłynie 30 sierpnia. Wyłoniony w przetargu wykonawca będzie miał 60 dni na wykonanie zadania.

Drugim dotyczącym Czarnowąs przetargiem jest ogłoszony 9 sierpnia przetarg na wykonanie projektu nowej drogi, biegnącej od pętli autobusowej w Czarnowąsach przy ul. Wolności (pętla byłaby przy tej okazji przebudowana), wzdłuż ściany lasu w stronę PGE Elektrowni Opolo SA, aż do jej parkingu. Zainteresowane firmy mogą składać oferty do 23 sierpnia.

Długość planowanej drogi to 1,63 km. Ma ona być obliczona nawet na ciężki ruch. Jezdnia ma mieć szerokość 6 metrów. Mają też być pobocza. Projekt nowej drogi ma być gotowy w ciągu 240 dni od wyłonienia wykonawcy, czyli najprawdopodobniej na wiosnę przyszłego roku.

Dobrzeń Wielki, ul. Namysłowska 23

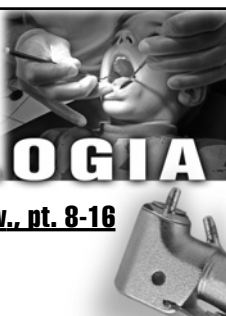
(naprzeciwko GOK-u)

Prywatnie i w ramach kontraktu z NFZ

# STOMATOLOGIA

Gabinet czynny: pon., wt., śr. 8-18 / czw., pt. 8-16

Rejestracja: tel. 77 469-67-09,  
tel. kom. 512 288 023



**PHU PROTECT**  
**SKŁAD OPAŁU**

SPRÓBUJ RAZ  
I ZOSTAŃ NA DŁUGI CZAS

W ofercie węgla:

- ▲ KOSTKA, ORZECH, GROSZEK, MIAŁ, KOKS, EKO GROSZEK, WĘGIEL BRUNATNY
- ▲ DREWNO KOMINKOWE
- ▲ USŁUGI TRANSPORTOWE, PUNKT SKUPU ZŁOMU



tel. 077 4214 011; 0691 179 205  
[www.skladopalu.opole.pl](http://www.skladopalu.opole.pl)

ul. Wolności 39  
**MURÓW**

## Krótko z gminy

❖ W ogłoszonym 22 lipca przetargu na remont ośmiu tłuczniowych dróg w gminie (pisałmy o nim w poprzedniej „Beczce”) nie wpłynęła ani jedna oferta, w związku z czym 9 sierpnia gmina unieważniła go i 11 sierpnia ogłosiła na to zadanie nowy przetarg. Na oferty czeka do 28 sierpnia. Wybrana firma będzie mieć 45 dni od podpisania umowy na wykonanie zadania.

❖ W przetargu na dowóz dzieci do szkół i przedszkoli na terenie gminy Popielów w roku szkolnym 2010/2011 oferty złożyły dwie firmy. Wybrano PKS z Brzegu. Oferta drugiej firmy (z Rawicza) została odrzucona z powodu braku właściwych dokumentów.

❖ Gmina ogłosiła 28 lipca przetarg na udzielenie jej 300 tys. zł kredytu na wkład własny gminy w budowę boiska Orlik w Popielowie. Całe boisko ma kosztować 964 tys. z czego na gminę przypada 328 tys. a 636 tys. stanowi dofinansowanie. Termin na składanie ofert ustalono na 12 sierpnia, ale nie ogłoszono jeszcze wyników tego przetargu.

## Dożynki Gminne w Popielowie

Gminne dożynki odbędą się w Popielowie 5 września. W przesłanym redakcji programie znalazły się następujące punkty:

13.00 – Msza św. w kościele parafialnym p.w. Królowej Aniołów

14.20 – Korowód dożynkowy ulicami Popielowa

15.20 – Oficjalne rozpoczęcie dożynek, przywitanie gości

15.40 – Występ orkiestry dętej

16.00 – Występ zespołu folklorystycznego „Mazelunki”

16.20 – Występ dzieci z kółka muzycznego przy SCKTiR

16.35 – Mażoretki

16.55 – Występ „Schalkowitzer Heimatmelodie”

17.15 – Wyniki konkursu na najpiękniejszą koronę żniwną

17.35 – Zespół folklorystyczny „Lira”

18.05 – Zespół folklorystyczny „Siołkowiczanki”

18.25 – Ogłoszenie wyników na najlepiej udekorowaną posesję

18.45 – Gwiazda – Wędrownie Gitary (brzmienie zespołu Czerwone Gitary)

20.00 – Zabawa taneczna – zespół Estrada + niespodzianka

Przewidziano też wesołe miasteczko, grill, ogródki piwne i stoiska gastronomiczne. Organizatorem dożynek jest samorząd gminy Popielów.

## Będą socjalne

Ogłoszono przetarg na budowę mieszkań socjalnych. Nie chodzi o nowy budynek, ale o adaptację pomieszczeń po szkole w Lubieni. W ramach adaptacji wykonane ma być nowe pokrycie dachowe. Budynek ma też zostać ocieplony płytami styropianowymi. Klatka schodowa ma być nadbudowana i wyremontowana w części istniejącej.

Wewnątrz przeprowadzone będą prace remontowo-budowlane. Powstanie in-

stalacja wodociągowo-kanalizacyjna i wyremontowana będzie instalacja elektryczna. Oprócz jednego istniejącego już mieszkania (48 mkw. na parterze) będzie dalsze siedem. Trzy na parterze (15, 28 i 28 mkw.) i cztery na piętrze (21, 22, 25 i 34 mkw.). Jedno z mieszkań parteru będzie dostosowane dla potrzeb osoby na wózku.

Czas na składanie ofert mija 31 sierpnia a do 20 grudnia wszystkie prace mają być zakończone.

## Wielkie obchody w Karłowicach

Wkrótce przypadnie dwustulecie urodzin księdza Jana Dzierżona. Urodził się on 16 stycznia 1811 w Łowkowicach koło Kluczborka i tam też zmarł 26 października 1906, ale większość swego życia, w tym cały najbardziej twórczy jego okres, spędził ks. Dzierżon w Karłowicach, do których przybył jako proboszcz w 1835 (miał wtedy 24 lata) a wrócił do Łowkowic dopiero w 1884 (miał już 73 lata). Dlatego właśnie Karłowice są najważniejszą miejscowością w życiu księdza Jana Dzierżona, wybitnego uczonego, nazywanego „ojcem współczesnego pszczelarstwa”. Ks. Dzierżon jest patronem szkoły w Karłowicach a także Stowarzyszenia Miłośników Karłowic i Kuźnicy Katowskiej Obchody 200-lecia urodzin ks. Dzierżona zaplanowano na weekend 21-22 sierpnia (pogoda w styczniu nie sprzyja takim uroczystościom).

**W sobotę 21 sierpnia** w godz. 15:00-19:00 w Domu Kultury w Karłowicach odbędzie się sympozjum naukowe. Wezmą w nim udział: prof. dr hab. Paweł Chorbiński oraz prof. dr hab. inż. Adam Roman. Te-

matami ich wystąpień będą: „Zapobieganie inwazji szkodników pszczoł”, „Warzoza? Metody zwalczania”, „Rośliny zmodyfikowane genetycznie a pszczoły”, „Fenomen rodziny pszczołej – wzór życia społecznego, porozumiewania się i ekonomiki”. Ponadto w godz. 18:00-18:30 na boisku LZS w Karłowicach wyświetlony będzie film „Prawda ponad wszystko” poświęcony życiu ks. Jana Dzierżona. O godz. 19:00 rozpocznie się na boisku zabawa z zespołem Yoker.

**W niedzielę 22 sierpnia** o godz. 11:00 rozpocznie się w karłowickim kościele uroczysta msza św. z poświęceniem ołtarzy bocznych. Są to ołtarze jeszcze z czasów ks. Jana Dzierżona. Odprawiał on przy nich msze św. Uroczystej mszy św. w niedzielę 22 sierpnia przewodniczyć będzie Biskup Diecezji Wrocławskiej prof. dr hab. Andrzej Siemieniowski. Po mszy nastąpi przemarsz z p[roc]zami sztandarowymi na boisko (12:30-13:00) gdzie na 13:10 zaplanowano oficjalne otwarcie obchodów.

W bogatym niedzielnym programie znalazły się następujące punkty: w godz.

14:00-14:10 – „Alle babki” z Karłowic, 14:10-14:30 – zespół LIRA, 14:30-14:40 – dzieci z Publicznego Przedszkola w Karłowicach, 14:40-15:00 – zespół taneczny Komorno, 15:00-15:10 – uczniowie z PSP w Karłowicach, 15:10-15:45 – Miejska Orkiestra Dęta z Dzierżoniowa, 15:45-16:00 – zespół taneczny Komorno, 16:00-16:10 – konkurs wiedzy na temat ks. Jana Dzierżona, 16:10-16:40 – zespół muzyczny Silesia, 16:40-17:00 taniec towarzyski – mieszkańcy Kurzni, 17:00-17:15 zespół taneczny Komorno, 17:15-17:30 – zespół LIRA, 17:30-18:00 – zespół muzyczny Silesia, 18:00-18:15 – Leśne Echo. Niedzielne obchody zakończą się zabawą taneczną z zespołem Yoker, którą zaplanowano na godz. 19:00-24:00.

Karłowickim uroczystościom towarzyszyć będzie wystawa uli historycznych z Muzeum w Kluczborku oraz Technikum Pszczelarckiego w Pszczelej Woli. Będą też tradycyjne wypieki (ciastka dzierżonowskie). Na godz. 16:00 zaplanowano wycieczkę po Karłowicach. Będą też okazjonalne medale – cegielki, foldery reklamowe, wesołe miasteczko oraz pokaz sprzętu pszczelarckiego. Catering też jest w planie.

## OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Popielów, ul. Szenwalda 39 A, tel. 77 427-56-90 do 92

- komputerowa diagnostyka silnika
- przeglądy techniczne (rejestracje) wszystkich typów pojazdów
- remonty pojazdów

Godziny otwarcia: 7.30 – 17.00  
i w każdą sobotę od 8.00 do 13.00

## MIĘDZYNARODOWY PRZEWÓZ

### OSÓB I TOWARÓW

Marcin Nowok

MARTI-TRANS, ul. Pokojska 3  
46-083 Nowe Siołkowice

kom. 603 193 155  
tel. 77 46-92-008





## Dożynki już 5 września!

Przypominamy, że X Dożynki Powiatu Opolskiego odbędą się w niedzielę 5 września w Murowie. Ich szczegółowy program zamieściliśmy w poprzednim wydaniu „Beczki”. Program jest też dostępny na gminnej stronie internetowej ([www.murow.pl](http://www.murow.pl)).

## Będzie remont

Zarząd Dróg Powiatowych ogłosił 11 sierpnia przetarg na remont drogi powiatowej nr 1330. Chodzi o liczący 1382 metry długości odcinek między Starymi Budkovicami a Zagwizdkiem.

Cała powierzchnia jezdni (7601 metrów kwadratowych) ma być mechanicznie oczyszczona, skropiona emulsją asfaltową na zimno i wyrównana mieszanką mineralno-asfaltową, która w ilości blisko 800 ton ma być wbudowana w jezdnię. Potem, po ponownym oczyszczeniu i skropieniu emulsją asfaltową na zimno, ma być wykonana nawierzchnia z mieszanek mineralno-bitumicznych grysowych.

W ramach remontu mają też być ścięte pobocza. Usunięta z nich ziemia będzie wywieziona i zastąpiona kamieniem. Przewiduje się zużycie 415 kubików kamienia. ZDP czeka na oferty do 27 sierpnia, a przewidywany termin zakończenia prac to 25 października. Na czas remontu jego wykonawca musi przygotować projekt organizacji ruchu i odpowiednio teren oznakować.

## Torf z Kałów

W udostępnionym redakcji przez pana Romualda Kulika roczniku „Oppelner Kreis-Blatt”, w numerze z 15 maja 1901 roku znaleźliśmy ogłoszenie, zamieszczone przez Nadleśnictwo Jelowa (Oberförsterei Jellowa). Miało ono następującą treść:

„Tüchtige zuverlässige Torfarbeiter zur Ausnutzung eines Moores am Bahnhof Podewils können sich bei Aussicht auf guten Verdienst sofort melden”.

Przetłumaczylibyśmy to tak: „Solidni i godni zaufania pracownicy do wydobywania torfu z torfowiska w pobliżu stacji kolejowej Kały (Podewils) mogą się zgłosić do natychmiastowego zatrudnienia”.

Ślady po dawnym wydobywaniu torfu wciąż można jeszcze odnaleźć w lesie koło Kałów, ale nie słyszeliśmy, by w latach powojennych ktoś kontynuował tam wydobywanie. Dziś to tylko epizod z historii Kałów.



## W radomierowickim kościele

W poprzedniej „Beczce” zamieściliśmy archiwalne zdjęcie kościoła w Radomierowicach. Pokazany był na nim wygląd zewnętrzny kościoła. Dziś prezentujemy archiwalne zdjęcie pokazujące wnętrze radomierowickiego kościoła. Wykonano je prawdopodobnie

między 1920 a 1940 rokiem. Pochodzi z „Bildarchiv zur Kunst und Architektur in Deutschland” (znaleźliśmy je na stronie internetowej [www.dolny.slask.org.pl](http://www.dolny.slask.org.pl)). Parafianie z Radomierowic mogą sobie porównać dawny wygląd wnętrza swej świątyni z dzisiejszym.

## Dowożenie niepełnosprawnych

W poprzedniej „Beczce” pisaliśmy o ogłoszeniu przez gminę Murów przetargu na dowożenie uczniów do gminnych szkół. Przetarg jest już rozstrzygnięty. Przystąpiły do niego dwie firmy. Korzystniejszą, czyli tańszą ofertę złożyło Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej z Opola, które za oferowało dowożenie 249 uczniów i odwożenie do domu 235 uczniów przez cały rok szkolny za 126 tys. zł (druga firma była z Rawicza i chciała 129,7 tys. zł).

Oprócz wspomnianych 249 uczniów gmina Murów musi zapewnić też dowożenie do szkół 3 uczniów niepełnosprawnych. Tak się składa, że trzeba ich wozić do

trzech różnych szkół: do Zespołu Szkół Specjalnych w Namysłowie, do Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Kluczborku i do Zespołu Szkół Specjalnych w Opolu. Na ten dowóz trzeba było zorganizować oddzielny przetarg.

Gmina ogłosiła więc przetarg na dowożenie 3 niepełnosprawnych uczniów w roku szkolnym 2010/2011, tj. od 1 września 2010 do 30 czerwca 2011. Przystąpiły do niego trzy firmy. Najkorzystniejszą ofertę złożyła firma B. Majda – Usługi Przewozowe Osób z Opola, która wykona zleczone zadanie za 83.500 zł. Obie pozostałe firmy chciały po blisko 120 tys. zł.

## Kto robi dach

Przetarg na „Wymianę konstrukcji dachowej na remontowanym budynku Publicznej Biblioteki w Starych Budkovicach przy ul. Ogrodowej 3” wygrała Firma Remontowo-Budowlana „GLATKI” z Popiela-

wa, która zaoferowała wykonanie zadania za około 25 tys. zł.

Do wspomnianego przetargu przystąpiła też druga firma. Była ona z Nysy. Jej oferta została jednak odrzucona. Oferta nyskiej firmy była zresztą znacznie droższa, bo chciała ona za wykonanie zadania ok. 47 tys. zł, czyli blisko dwa razy więcej.

## AUTO PONA nowo otwarty ZAKŁAD WULKANIZACYJNY



Dylewski  
Paweł  
tel. 509 985 533

Murów, ul. Wolności 33

- naprawa opon
- wyważanie komputerowe
- wymiana opon
- sprzedaż opon nowych i używanych

Dobry i tani węgiel – tylko u nas

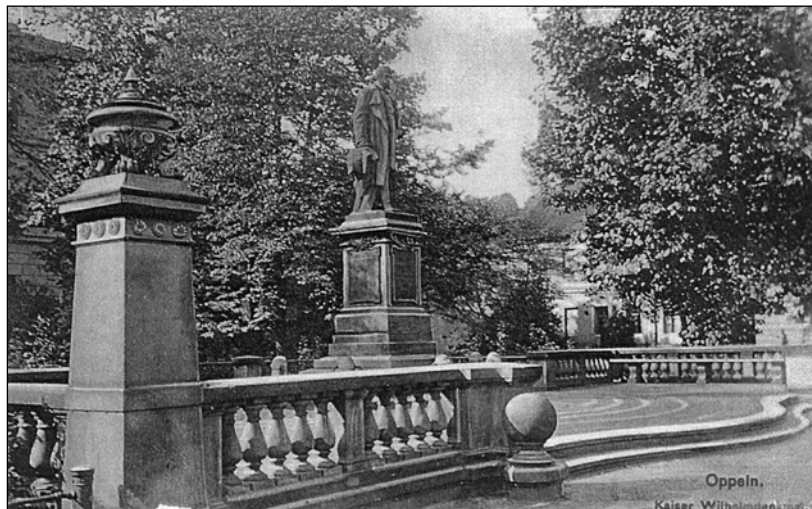
## WIKI SKŁAD OPAŁU

Stare Budkowice, ul. Targowa 40  
tel./fax 77 421 00 11; kom. 511 391 514

## Ogłaszamy konkurs - nagroda to tona węgla!

Każdy kto do 30.09.2010 kupi u nas opału może wygrać nagrodę. Losowanie odbędzie się 04.10.2010 o 12:00 w siedzibie firmy.





## Oppeln – pomnik cesarza Wilhelma I

Pomnik Wilhelma I stał w Opolu przez ponad 53 lata. Odślonięto go uroczystie przed gmachem Rejencji Opolskiej 27 września 1891 roku. W uroczystości wzięły udział władze rejencji i miasta. Grała orkiestra 63 pułku piechoty. Przybyły poczty sztandarowe związków weteranów wojennych. Na bocznych ścianach pomnika umieszczono listy żołnierzy z Opola i okolic, poległych w wojnach 1864, 1866 oraz 1870/1871.

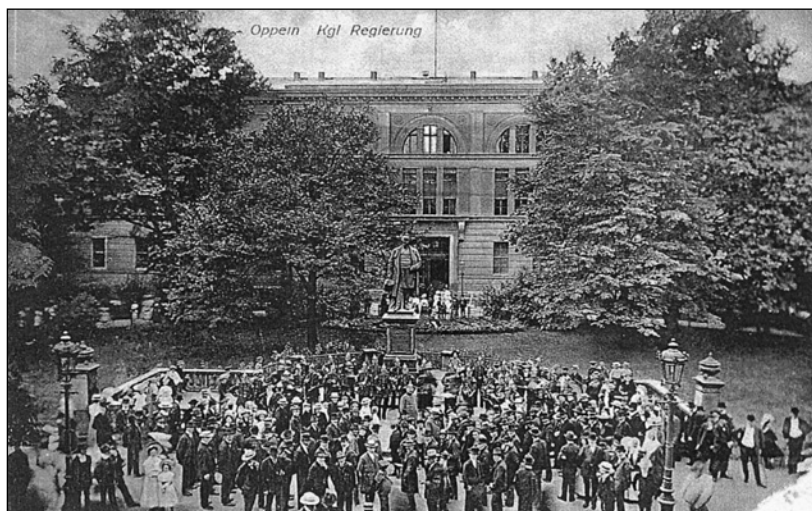
Od 1892 roku w cieniu wyniosłego kaisera w piketach odbywały się obchody urodzin Wilhelma II, patriotyczne wiece i państwowe uroczystości. Jedną z nich utrwalała pocztówka wydanej ok. 1910 roku przez Wilhelma Kunerta. Na dużym powiększeniu tej kartki można rozpoznać niektórych znanych obywateli Oppeln. Dlatego jest ona cennym dokumentem historycznym. Pomnik Wilhelma I był częstym tematem zdjęć i pocztówek.

W latach 30. wyburzono kamienice stojące na przeciwko pomnika kaisera i na ich miejscu wzniesiono nowoczesne budynki, które mieściły dom towarowy Franza Justa oraz sklep z obuwem sieci OTA.

Pomnika Wilhelma I nie zniszczono w 1945, zapewne tylko dlatego, że zniknął z cokołu już nieco wcześniej. Może zabrano go do konserwacji, z której nie powrócił. A może też, bo krąży taka pogłoska, Niemcy gdzieś go ukryli, podobnie jak wrocławski pomnik Fryderyka Wilhelma III. Ciekawe czy ta zagadka kiedyś się wyjaśni. Wydaje się, że z upływem czasu szanse na to maleją.

Autorem pomnika był urodzony w 1846 roku w Gdańsku Max Wiese, absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Berlinie, który potem prowadził w Berlinie własną pracownię. Zyskał on rozgłos świetnymi pomnikami feldmarszałka Herwartha von Bitterfeld i Steinmetza. W 1883 roku Wiese wykonał dzieło swego życia – pomnik Schinkla w Neuruppin. W mieście tym stanął też pomnik Theodora Fontane i inne rzeźby Maxa Wiese. Od 1886 roku Max Wiese przez dwie dekady był dyrektorem Królewskiej Akademii Malarzkiej w Hanau.

Na ostatnie lata swego życia Max Wiese wybrał Neuruppin, co nie dziwi, zważywszy na fakt, że było tam trochę jego dzieł. Zmarł w tym mieście w 1925 roku. Neuruppin nie przywiązywało większej wagi do pamięci o artyście. Gdy w latach 70. likwidowano tam stary cmentarz, to znajdujący się na



### LICENCJONOWANY PRZEWÓZ OSÓB

*Tomasz*

web: [www.tomasz-p.pl](http://www.tomasz-p.pl)  
e-mail: [info@tomasz-p.pl](mailto:info@tomasz-p.pl)

tel. 506 240 056

POLSKA - NIEMCY - HOLANDIA

Stare Siołkowice  
ul. Kowalska 5b

!!! przyjmujemy zamówienia przez sms-y !!!



### GABINET DENTYSTYCZNY

**restige**

45-531 Opole  
ul. G. Morcinka 43  
tel. 77 423-44-85

Czynne 6 dni w tygodniu  
w godzinach 9.00 – 21.00

tel. kom. 508 519 192

e-mail: [prestige4@op.pl](mailto:prestige4@op.pl)

[www.prestige.opole.pl](http://www.prestige.opole.pl)



## Drewniany krzyż z ul. Wygonowej

Przy ul. Zapłocie, tam gdzie po wojnie wybudowano bazę Kółka Rolniczego, stał kiedyś drewniany krzyż. Zauważyłem to, gdy przeglądałem stare mapy Gośławic, sporządzone w 1881 roku, a wydane w 1883 roku. Wspomniany krzyż był na niej zaznaczony.

Około 1905 roku krzyż zmienił położenie. Pojawił się na mapie przy ulicy Wygonowej obok pola rolnika Piotra Wlochowicz, czyli przy skrzyżowaniu ul. Wygonowej z ul. Żytnią, która biegnie od gośławickiego przysiółka – Grobli.



nim grób Maxa Wiese zniszczono bez sentymentów. Dziś na miejscu cmentarza stoją bloki komunalne.

Opolski pomnik Wilhelma I zaliczany był do znaczących dzieł Maxa Wiese. Jego opis znalazł się nawet w biogramie artysty, zamieszczonym w encyklopedii Meyera z 1908 roku. Po wojnie rozebrano w Opolu pusty cokół po pomniku Wilhelma I. Przetrwiała podobno balustrada, znajdują-

Kiedyś ta ulica nazywała się Mittelweg (Środkowa). Jest to bardzo stara droga biegnąca w dawnych wiekach od Grobli aż do Groszowic.

Piotr Wlochowicz nie zna bliżej historii powstania tego krzyża. Krzyż ten stał tam już kiedy Piotr Wlochowicz się urodził (1920 rok). Prawdopodobnie został przeniesiony za jego ojca lub jeszcze dawniej, kiedy gospodarstwo należało do rodziny Passon. Nikt z pytanych przeze mnie mieszkańców Gośławic nie wiedział o istnieniu takiego krzyża przy ul. Zapłocie. Nikt też nie wie, kiedy został on przeniesiony na obecne miejsce.

Rodzina Wlochowicz opiekuje się krzyżem i kiedy zachodzi konieczność wymienia go na nowy. Kilkakrotnie też został już wymieniony na nowy wizerunek Chrystusa wykonany z blachy.

Krzyże stawiano kiedyś na początku wsi, aby każdy wchodzący do wsi mógł się przed krzyżem pomodlić, lub wracając po długiej nieobecności podziękować, że jego podróż szczęśliwie dobiegła końca.

Z biegiem czasu Mittelweg straciła na znaczeniu i stała się drogą wiodącą na pola gośławickich rolników. Teraz coraz większy ruch odbywa się ul. Wygonową która łączy Kolonię Gośławicką z Gośławicami. Tędy przebiegał też szlak procesji błagalnej do Zbicka a później do Łędzin. Zapewne uznano więc, że przeniesienie krzyża w nowe miejsce ma swoje uzasadnienie i tak też uczyniono.

**Ernst Mittmann**  
mittman@neostrada.pl

ca się pierwotnie wokół pomnika, ale wykorzystano ją jakoby w innym miejscu.

Posiadane przez mnie pocztówki, które tu zamieszczam, pokazują: 1) pomnik na zbliżeniu, 2) widok z góry na ulicę Krakowską z pomnikiem po lewej stronie (dziś mniej więcej w tym samym miejscu stoi rzeźba „Brońmy swego, Opolskiego”), 3) uroczystość przed pomnikiem.

**Romuald Kulik**

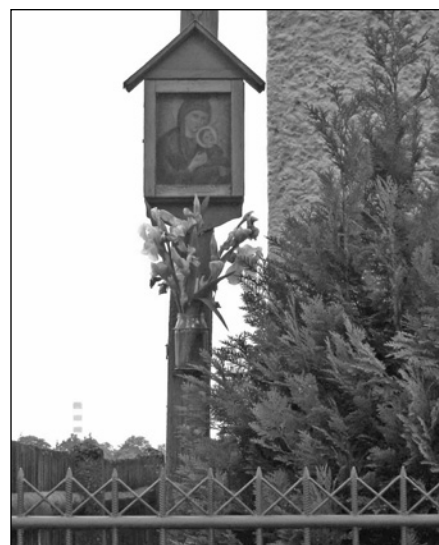
## Ks. Doberschütz

Pan Stefan Zdzuj znalazł informacje o ks. Hubertusie Doberschützu (pisaliśmy o nim w poprzednim wydaniu). Pan Stefan wyjaśnił nam, że Hafen zu Reval to Tallin (a nie Narva) i okolica ta do września 1944, gdy Armia Czerwona stała już na Wiśle, wciąż była w rękach niemieckich.

Pan Stefan odnalazł też w internecie informację, że grób ks. Doberschütza znajduje się na cmentarzu wojskowym w Tallinie-Maarjamäe. Księdza pochowano jako podoficera. Podano, że urodził się w miejscowości Schildberg. Dziękujemy za te informacje.

Pan Stefan Zdzuj poleca uwadze czytelników stronę internetową, dzięki której można ustalić miejsca niemieckich grobów wojskowych. ma ona adres:

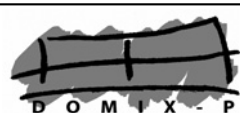
<http://www.volksbund.de>



## Kto pomoże?

Drewnianą kapliczkę słupową w Opolu Wróblinie przy ul. Sołtysów wykonano całkowicie z drewna. W jej niszy jest fotografia Matki Boskiej z Dzieciątkiem. Nie udało mi się dowiedzieć kiedy kapliczka powstała, kto był jej fundatorem i jaka intencja przyświecała jej ustawieniu. Liczę na mieszkańców Wróblina, że pomogą mi to wyjaśnić. Gdy tylko czegoś się dowiem, to napiszę o tym na łamach „Beczki”.

**Ernst Mittmann**



### PRODUCENT OKIEN I DRZWI Z PCV

CENY PROSTO OD PRODUCENTA

- gwarantowana wysoka jakość wykonania
- rozwiązania konstrukcyjne do każdego obiektu
- estetyka i trwałość na wiele lat

**SPRZEDAŻ RATALNA!!!**

e-mail: [domix-p@o2.pl](mailto:domix-p@o2.pl)  
[www.domix-p.opole.pl](http://www.domix-p.opole.pl)

**czynne**  
8.00-17.00

**Dobrzeń Mały**  
ul. Krótka 3  
tel. 77  
440-42-13



**SCHODREW – ZAKŁAD STOLARSKI**  
46-081 Dobrzeń Wielki, ul. Powstańców Śl. 12

## SCHODY

z litego drewna proste i zabiegowe  
• projektowanie • produkcja • montaż

telefon **604 734 114**  
[www.schodrew.opole.pl](http://www.schodrew.opole.pl)

# Werntal-Zeitung

ARNSTEINER  
Antilches Bekanntmachungs- und  
Anzeigenblatt der Stadt Arnstein



NACHRICHTEN  
Mittellungen des Landratsamtes  
Main-Spessart in Karlstadt

**Binsfeld.** Ze starych pomp stuziennych znouu płynie woda. W czasach powszechności wodociągu samodzielne pompowanie wody ze studni to radość nie tylko dla dzieci, ale też dorosłych. Przywrócenie pomp do życia wymagało wysiłku, za który podziękowaniem były błyszczące oczy dzieci, pompujących z radością wodę.

**Büchold.** Po wielu latach planowania i wielu fazach budowy oficjalnie otwarto Centrum Sportowe w Büchold. Z tej okazji odbyła się wielka uroczystość. Zakończenie budowy było możliwe również dzięki społecznej pracy mieszkańców oraz darczyńcom. Jedną z grup darczyńców byli rezerwiści i czynni żołnierze, którzy na konto bücholdzkiego Centrum Sportowego ofiarowali czek na 1000 euro.

**Arnstein.** Odbyło się tu ekumeniczne spotkanie na łonie natury. Po słowie wstępnym ks. Tadeusza Falkowskiego grupa zainteresowanych udała się na przechadzkę, podczas której zaznajamiała się z sytuacją wyznaniową na świecie.

## Spóźnione fotki

Na klepce 4 zamieściliśmy tekst o sportowych osiągnięciach lubniańskich uczniów. Dwa zdjęcia do tego tekstu dostaliśmy wcześniej i są one na klepce 4. Dwa dalsze dotarły do redakcji, gdy klepka 4 już się drukowała, czyli zbyt późno. Ponieważ jednak nasi czytelnicy lubią zdjęcia, więc zamieszczamy je tutaj u dołu. Jak widać z tych zdjęć, młodym sportowcom z Łubnian pobyt na obozie sportowym upływał nie tylko na treningach, ale też na bąbelkowym relaksie. No i tak ma być.



## Prawdy szukaj w „Echu Gmin”

W poprzedniej „Beczce” zamieściłem tekst „Parafialne niejasności”. Pisałem w nim o krążących po parafii luboszyckiej plotkach. Zaznaczałem wyraźnie, że „nie wiemy, czy krążące po luboszyckiej parafii plotki są prawdziwe czy nie”. Podkreślałem też wyraźnie, że „Beczka” nie czuje się upoważniona do kontrolowania finansów parafii. Od tego jest moim zdaniem rada parafialna. Temat podjąłem niechętnie i tylko na stanowcze nalegania parafian

Z dużym zdziwieniem przeczytałem w „Echu Gmin”, że jakoby „informacja »Beczki« nie by-

ła oparta na prawdzie”. Przecież jedyna informacja „Beczki” była taka, że krążą plotki. Rozumiem z tego, że Janusz Spiegel z „Echa Gmin” ustalił, iż plotki wcale nie krążą. Cieszy mnie to.

Przyjmuję, że maile i telefony, które otrzymałem w tej sprawie to wyłącznie moje urojenia. Urojeniami były też rozmowy sprawdzające, które przeprowadziłem. Urojeniem jest też przekazane mi nazwisko członka rady parafialnej, któremu zgłaszano problem ze sprzedażą nieruchomości. Mam widocznie jakiś problem z głową.

Dla czytelników mam propozycję: Gdy szukacie najszczerzej prawdy, sięgajcie do „Echa Gmin”, a gdy interesują was jakieś urojenia i „steki bzdur”, sięgajcie po „Beczke”.  
**Piotr Badura**

## Pielgrzymi w bibliotece

Niecodziennych gości witała 5 sierpnia w jełowskiej bibliotece publicznej pani Anna Kulik. Byli nimi pielgrzymi z XVIII Pieszej Pielgrzymki Legnickiej. Wyruszyła ona 31 lipca z Legnicy w kierunku Jasnej Góry (250 km). W naszej okolicy zatrzymała się 4 sierpnia na nocleg w Karłowicach. Została tam bardzo gościnnie przyjęta. Dłuższy postój miał też miejsce 5 sierpnia w Grabczoku, gdzie mieszkańcy wraz z ks. proboszczem przygotowali dla pielgrzymów poczęstunek. Na nocleg powędrowali oni jednak do Jełowej. O godz. 17 witali ich tam jełowski ks. proboszcz i wójt gminy.

Pogoda była upalna, pielgrzymi zmęczeni, więc chłodne i zaciszne pomieszczenia biblioteki były dla nich ulgą. Nie bez znaczenia były też sanitariaty, bo pielgrzymkowe tabory dotarły do Jełowej nieco opóźnione. W bibliotece można też było korzystać z gorącej wody do zrobienia herbaty czy kawy no i odpocząć chwilę przy lekturze. Ogółem przez bibliotekę przewinęło się ok. 150 pielgrzymów. Warto zaznaczyć, że 6 sierpnia o 5:30 pielgrzymi wyruszyli z Jełowej na „etap prawdy” – najdłuższy, liczący 36 km odcinek pielgrzymkowej trasy.

## Dożynki Gminne w Łubnianach

Gminne dożynki odbędą się w sobotę i niedzielę 11-12 września. W programie na sobotę przewidziano:

17:30 – Andrzej Afanasjew – spotkanie z politykaczem ognia

19:30 – Zabawa taneczna z zespołem „Atlantis”

### Program na niedzielę to:

10:00 – Zbiórka delegacji parafii gminy Łubniany z koronami żniwnymi. Procesja do kościoła z udziałem orkiestry Schwabrass (Arnstein Niemcy)

10:30 – Uroczysta Msza Święta w Kościele p.w. św. Piotra i Pawła w Łubnianach.

13:45 – Zbiórka uczestników korowodu na placu przed UG Łubniany

14:00 – Wymarsz korowodu dożynkowego do placu przed Łubniańskim Ośrodkiem Kultury.

14:45 – Nabożeństwo dziękczynne na placu przed Łubniańskim Ośrodkiem Kultury

15:30 – Koncert Orkiestry Schwabrass – część I

16:00 – Kabaret „Żubr” – część I

16:30 – Koncert Orkiestry Schwabrass – część II

17:00 – Kabaret „Żubr” – część II

17:30 – Zespół Szlagier Maszyna i Kumpliki

19:30 – Występ Regionalnego Kółka Teatralnego Publicznego Gimnazjum w Bładaczu

19:45 – Zabawa taneczna z udziałem zespołów „SBRT” oraz „Luboszyckich Dinozaurów”

20:30 – Losowanie nagród głównych loterii fantowej

Dożynkom towarzyszyć będą loteria fantowa, wesole miasteczko, bufet i gastronomia.



## Dożynki Gminy Turawa

Gminne dożynki odbędą się w sobotę i niedzielę 28-29 sierpnia w Zawadzie, poinformowano na gminnej stronie internetowej.

### Na sobotę 28 sierpnia zaplanowano:

- 14:00 – Przejądł Zespołów Artystycznych Gminy Turawa
- 17:00 – Występ zespołu FCELKA. Zespół ten tworzą samorządowcy z czeskiej gminy Drevohostice. Gmina Turawa już od dłuższego czasu jest zaprzyjaźniona z gminą Drevohostice a niedawno nastąpiło podpisanie formalnego układu o partnerstwie.
- 18:00 – Koncert Orkiestry Dętej OSP Węgry
- 19:00 – Zabawa Taneczna z zespołem Vamit i Evekt

Będą też atrakcje dla najmłodszych – gry, zabawy i szukanie skarbu.

### Na niedzielę 29 sierpnia program przewiduje:

- 10:30 – Suma dożynkowa w kościele parafialnym p.w. św. Floriana w Zawadzie
- 13:00 – Zbiórka korowodów dożynkowych (ul. Polną)
- 13:30 – Przejądł korowodów ulicami Zawady
- 14:30 – Uroczystości dożynkowe pod namiotem: wniesienie koron dożynkowych, występ orkiestry dętej, błogosławieństwo chleba, część oficjalna z udziałem samorządowców, wręczenie wyróżnień Wójta Gminy Turawa
- 15:30 – Występ zespołu FCELKA z Drevohostic
- 16:00 – Śmieć się z nami – występ kabaretu „TO NIE MY”
- 17:30 – Rozstrzygnięcie konkursu na tradycyjną śląską koronę dożynkową oraz wręczenie nagrody dla „wesołych korowodów” i dla najpiękniej udekorowanej posesji wsi Zawada
- 18:00 – Koncert grupy „Ślągier Maszyna” – zespół ten bawi publiczność na Śląsku od dobrych kilku lat, jego przeboje zna prawie każdy. Tym razem w nowym repertuarze zobaczysz ich w Zawadzie! Musisz tu być!!!
- 19:00 – Losowanie głównych nagród dożynkowej loterii fantowej
- 20:00 – Zabawa taneczna z zespołami Vega i Logo.

Dożynkom towarzyszyć będą inne atrakcje. Będą: grill, śląskie kulinaria i inna gastronomia, wesołe miasteczko, loteria fantowa, konkursy oraz pamiątka dożynkowa dla każdego gościa.

Mieszkańcy, rada sołecka oraz radni gminni z Zawady serdecznie wszystkich zapraszają.



Na stronie internetowej [dolny.slask.org.pl](http://dolny.slask.org.pl) grupa społeczników gromadzi zdjęcia, grafiki i pocztówki dotyczące Śląska. Jest tam m.in. litografia, przedstawiająca pałac w Turawie w XIX wieku (lata 1857-1882). Pochodzi ona z teki A. Dunckera. Zamieszczamy ją powyżej, by można było porównać z nią dzisiejszy wygląd pałacu.

## LARIX zbuduje boisko gimnazjum

Rozstrzygnięty został przetarg na „budowę boiska wielofunkcyjnego z niezbędną infrastrukturą przy Publicznym Gimnazjum w Turawie”. Za najkorzystniejszą uznano ofertę Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego LARIX z Lublińca, które zaofiarowało wykonanie prac za 429 tys. zł brutto. Do przetargu przystąpiły jeszcze cztery inne firmy: z Namysłowa, Wrocławia i aż dwie ze Szczecina. Były one jednak droższe (od 442 tys. do 612 tys. zł brutto).

Zgodnie ze specyfikacją istotnych warunków zamówienia (SIWZ) boisko ma być

wielofunkcyjne, czyli ma służyć do piłki ręcznej, siatkówki oraz koszykówki. Musi ono mieć nawierzchnię syntetyczną i być ogrodzone. W ogrodzeniu ma być jedna brama wjazdowa i cztery furty. Pod ziemią ma być założony drenaż. Mają też być wykonane ciągi komunikacyjne. Nie przewiduje się w tej chwili oświetlenia. Powstanie ono na kolejnym etapie realizacji inwestycji.

Przewidziany w SIWZ termin wykonania zadania to trzy miesiące od podpisania umowy (podpisanie umowy ustalono na 16 sierpnia).



Przedstawiciele gminy Turawa gościli w czeskiej gminie Drevohostice, z którą podpisali układ partnerski (zdjęcie prawe). Wizytę zaplanowano na czas odbywania się w Drevohosticach XVII Przejądł Orkiestr Dętych. Uczestniczyła w nim także Orkiestra Dęta OSP Węgry (zdjęcie lewe).



## Apteka Pod Lipami

Lubniany, ul. Opolska 70a, tel. 77 427-05-95



◆ leki gotowe i recepturowe

(wykonywane według recepty)

◆ refundowane pieluchomajtki

poniedziałek-piątek 8.00 – 16.00; w soboty 9.00 – 12.00

## ZAKŁAD OPTYCZNY

Dobrzeń Wielki, ul. Namysłowska 85

Polecamy komputerowe badanie wzroku, porady okulisty, oprawy, szkła, naprawy oraz realizację recept ubezpieczeniowych.

**Okulista  
przyjmuje  
we wtorki  
i czwartki  
14.30 – 17.00**

**Gwarantujemy  
krótkie terminy realizacji**

**tel. 77 469-64-37**

# Chrzastowice i Glashütte

W 1997 roku gmina Chrzastowice zawarła układ partnerski z niemiecką gminą Reinhardtsgrimma (Saksonia). W 2008 gmina Reinhardtsgrimma przestała jednak istnieć. Połączono ją z sąsiednią gminą Glashütte. Przy połączeniu zdecydowano, że wcześniejsze partnerstwa będą partnerstwami nowo powstałej gminy. Aby formalnościom stało się zadość, 31 lipca, podczas Dni Gminy Chrzastowice, na które przybył też burmistrz Glashütte, pan Markus Dreßler, podpisano odnowiony układ partnerski między gminami Chrzastowice i Glashütte. Informacje o tej uroczystości można znaleźć na internetowej stronie gminy, gdzie zamieszczono też wiele zdjęć. Jedno z nich zamieszczamy obok (moment podpisania układu przez wójt Helenę Rogacką i burmistrza Markusa Dreßlera).

Przedstawiliśmy jak doszło do partnerstwa gminy Chrzastowice z gminą Glashütte, która nie jest taką sobie pierwszą z brzegu niemiecką gminą. W wyniku opisanego zbiegu okoliczności gmina Chrzastowice ma teraz układ partnerski ze znaną w świecie gminą niemiecką, gminą o bardzo interesującej historii. Najkrótszym możliwym streszczeniem historii Glashütte jest herb tego miasteczka, który tu zamieszczamy.

Górna część herbu to górnicza kupła, czyli skrzyżowane ze sobą młotek i kilof. To pamiątka po kopalniach srebra, które były w okolicy i przez długie lata zapewniały dobrobyt mieszkańcom. Z czasem złoża wyeksploato-

wano. Zostały tylko najmniej opłacalne do eksploatacji, z których z wielką biedą dawalo się jako tako przeżyć. Wydawało się, że nic nie uchroni miasteczka od upadku, ale stało się coś nieoczekiwanego.

W 1845 zjawiał się w Glashütte Ferdinand Adolph Lange, słynny dreźnieński zegarmistrz. Miał wtedy 30 lat, ogrom talentu i szerokie plany. Postanowił, że skoro górnicy w tym miasteczku nie mają już pracy, to trzeba ich nauczyć robić zegarki. Brzmiało to absurdalnie. Górnicy przeszkoleni na zegarmistrzów! Ale już po kilku latach okazało się, że Lange poradził sobie z tym zadaniem. Lange był nie tylko utalentowanym zegarmistrzem, ale też niebywale zdolnym organizatorem pracy. Żaden z jego górników nie zrobiłby sam całego zegarka. Każdy z nich został jednak biegle wyuczony jednego tylko etapu produkcji. Dzięki temu cały zakład chodził jak, nomen omen, zegarek. W dolnej połowie herbu Glashütte widzimy właśnie tarczę zegara.

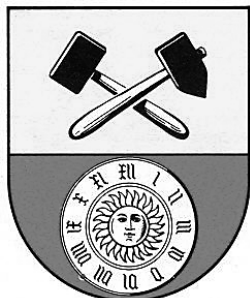
W krótkim czasie zdobył z Glashütte zaczęły zdobywać międzynarodową sławę. Także inni przedsiębiorcy zaczęli w tym mieście otwierać swoje fabryki zegarów. Nazwa Glashütte coraz bardziej znaczyła w świecie „doskonały zegar”. Wykorzystali to niestety inni, m.in. Szwajcarzy, którzy zaczęli swe zegary oznaczać nazwą Glashütte. Błędem było niezastrzeżenie tej nazwy. Naprawiono to. Opatentowano nazwę „Glashütte original” i odtąd zegary i zegarki z Glashütte były tak ozna-



czane. Szwajcarzy nie mogli używać nazwy z „original”.

Renoma zegarków z Glashütte jeszcze wzrosła, gdy w 1920 Alfred Helwig wymyślił tam rozwiązanie techniczne o nazwie „flying tourbillon”. Tourbillon (z francuskiego trąba powietrzna) to rozwiązanie, które zabezpiecza mechanizm zegarka przed wpływem grawitacji, przez co chodzi on dokładniej. Flying tourbillon to wyższa forma tego rozwiązania. Do początku XXI wieku nie udało się już wymyślić rozwiązania doskonalszego od flying tourbillon.

Druga wojna światowa, wywózka urządzeń w 1945, a potem lata NRD, uniemożliwiły zakładom z Glashütte pozostawanie w światowej czołówce. Po zjednoczeniu Niemiec pojawiła się jednak nadzieja. Od 2002 zakłady z Glashütte należą do Swatch Group, największej na świecie grupy produkującej zegarki. Od 22 maja 2008 działa w Glashütte Niemieckie Muzeum Zegarów (Deutsches Uhrenmuseum Glashütte). W miasteczku jest też szkoła zegarmistrzowska, w której co roku 15 młodych ludzi rozpoczyna naukę.



## Co będzie dofinansowane

Urząd Gminy Chrzastowice opublikował informację na temat wniosków złożonych przez gminę o dofinansowanie zadań inwestycyjnych w 2010. Na liście zadań, które będą dofinansowane są:

1. Budowa kanalizacji sanitarnej w Niwkach z tranzytem do Dębskiej Kuźni (koszt 5.511.708 zł).
2. Budowa kompleksu boisk „Moje boisko Orlik 2012” przy ZSP nr 3 w Dębskiej

Kuźni (koszt 1.150.000 zł).

3. Budowa pełnowymiarowej hali sportowej w Chrzastowicach (koszt 10.760.900 zł).

Ponadto złożono do WFOŚiGW wniosek o umieszczenie na liście zadań priorytetowych w 2011 rozbudowy sieci wodociągowej w Niwkach z tranzytem z Dębskiej Kuźni. Zadanie trafiło na tę listę.

Zrezygnowano z budowy wielofunkcyjnego boiska sportowego w Dębju

(koszt 527.343 zł) oraz z remontu ul. Olimpijszyków w Chrzastowicach (koszt 749.500 zł), bo gmina nie ma pieniędzy na wkład własny.

Nie przeszedł weryfikacji pod względem formalnym wniosek na termomodernizację budynku przedszkola w Suchym Borze i zmianę sposobu użytkowania budynku przy ul. Ozimskiej 17 w Chrzastowicach dla potrzeb GOPS. Nie udało się też wpisać go na listę zadań priorytetowych WFOŚiGW w 2011.

**Przewozy towarów do Niemiec i z Niemiec**  
  
**tel. 790-870-778**

**G MEBLE GIESA**  
[www.giesa.pl](http://www.giesa.pl)  
**MEBLE NA WYMIAR**  
 kuchnie, sypialnie, łazienki, garderoby, szafy i inne  
**Aranżacja, pomiar i projekt w cenie mebli**  
 Popielów, ul. Klasztorna 3  
 Sklep – Dobrzeń Wielki ul. Namysłowska 22  
 tel. 77 46-95-279, kom. 604-995-183  
**W ofercie także sprzęt AGD**



# Stara Kuźnia

Dobrzeń Wielki

tel. 77 4696 777

www.kuznia.dobrzeń.pl

ul. Kościelna  
naprzeciw kościoła  
św. Katarzyny



Zdjęcia do dokumentów



dowolne formaty!

## POLECAMY:

- notebooki, komputery stacjonarne
- akcesoria komputerowe
- drukarki, tusze, tonery
- pieczątki ekspresowo - 1 godz.  
nowa, najlepsza  
japońska maszyna błyskowa
- zdjęcia do dokumentów w 5 minut



# MARMURY-GRANITY

Firma kamieniarska – Jerzy Iskierka

46-045 Kotórz Mały • ul. Opolska 69



telefon/fax  
**77 421-22-05**

telefon kom.  
**601 862-592**

produkcja  
i montaż

- ◆ schody kamienne  
wewnętrzne samonośne
- ◆ schody zewnętrzne
- ◆ blaty kuchenne i łazienkowe
- ◆ parapety ◆ posadzki

# CIUREX-2

POKRYCIA DACHOWE

### ZAPEWNIAMY:

- atrakcyjne ceny
- doradztwo techniczne
- dostawy i transport  
pod wskazany adres z rozładunkiem

**REALIZUJEMY INWESTYCJE  
BUDOWLANE POD KLUCZ**

**OFERUJEMY KREDYTY  
ZA ZAKUP, REMONT I BUDOWĘ DOMU**

Istniejemy już 28 lat. W tym czasie wypracowaliśmy renomę firmy solidnej, której można powierzyć każdą inwestycję budowlaną. Nasze projekty zdobywają liczne wyróżnienia, a co najważniejsze – zadowolenie Klientów.

Zapewniamy profesjonalne doradztwo techniczne i pomoc w doborze pokryć dachowych na dowolny obiekt.

*Przed wszystkim  
tradycja 1982-2010*



46-020 Czarnowąs k. Opola, ul. Jagiełły 17a

tel. 77 469-12-46, 77 427-16-50, fax 77 469-10-47

www.ciurex-2.pl

e-mail: [biuro@ciurex-2.pl](mailto:biuro@ciurex-2.pl)

### Oddziały:

Prószków, ul. Osiedle 2A, tel. 77 464-96-39

Strzelce Op., ul. 1 Maja 50 (teren cementowni),  
tel. 77 463-00-70



smuda consulting

## • ZWROT PODATKU

**NISKIE CENY !!!**

Holandia	30 €
Niemcy	7% (min. 45 €)
Austria	7% (min. 45 €)
Wielka Brytania	9% (min. 50 GBP)

## • ZASIŁKI RODZINNE

Holandia, Niemcy, Austria

**Dobrzeń Mały**  
ul. Opolska 133  
46-081 Dobrzeń Wielki

**Opole**  
ul. Reymonta 5  
45-057 Opole

**Nakło**  
ul. Tarnowska 27  
46-050 Tarnów Opolski

tel: 77 4644 371, fax: 77 5432 302 biuro@smuda-consulting.com



**PRACA  
W HOLANDII**

45-040 OPOLE  
Plac Kopernika 1-2/14

telefony:  
77 474-68-08  
77 474-89-26

### OFERUJEMY:

- LEGALNĄ PRACĘ W HOLANDII
- WYSOKIE ZAROBKI
- UBEZPIECZENIE
- ZAKWATEROWANIE

Certyfikat nr 273

www.worksupport.pl e-mail: opole@worksupport.pl



szybki kontakt  
077 441 8472  
517 65 65 89



## Zwrot podatku z Holandii i Belgii

za lata 2005 ,2006 ,2007, 2008, 2009.

www.all-tax.pl

ul. Damrota 10

45-064 Opole

Telefon 77 44 18 472 lub 517 65 65 89

Jak odzyskać podatek? To proste jak raz... dwa... trzy!



raz...

Skontaktuj się z nami



dwa...

Odeślij nam wypełnione dokumenty



trzy!

Pieniądze otrzymasz na swoje konto



Pfarrkirche Lugnian (Kościół parafialny w. Łubnianach)



## Kościół w Łubnianach na nieznanej pocztówce

W poprzedniej „Beczce” pisałem w tym miejscu o pocztówce – cegiełce, wydanej dla zebrania pieniędzy na potrzeby łubniańskiego kościoła. Jej wydawcą był fotograf z Opola – Karl Weiss. Dziś przedstawiam drugą wydaną przez niego pocztówkę. Ona również pokazuje łubniański kościół, ale nie była pomyślana jako cegiełka na jego potrzeby. Mieszkańcy Łubnian (nie należę do nich) mogą porównać dzisiejszy wygląd wnętrza swej świątyni z tym dawniejszym.

Posiadane przeze mnie pocztówki, wydane przez Karla Weissa, bardzo zdziwiły opolskich kolekcjonerów, ponieważ nie ma ich w żadnym z publikowanych co jakiś czas w Niemczech katalogów pocztówek z opolskich wsi. Być może pocztówki te wykonano wyłącznie na potrzeby łubniańskich parafian i nie trafiły one wcale do oficjalnego obiegu. Od handlującego tymi pocztówkami dowiedziałem się, że znaleziono je podobno na strychu jakiegoś starego domu, jeszcze w nierozciętym opakowaniu. Musiały więc przeleżeć w takim stanie co najmniej 80 lat.

Budynek, w którym mieściło się w Opolu atelier Karla Weissa stał przy ul. Krakowskiej (wtedy Krakauer Straße). Przetrwiał on wojnę. Wyburzono go dopiero w związku z budową Powszechnego Domu Towarowego (PDT), czyli dzisiejszego Centrum Handlowego Ziemowit.

**Romuald Kulik**



# Nowy komiks Minkiewiczów

Bracia Bartosz i Tomasz Minkiewiczowie pochodzą z Opola (ich ojciec jest aktorem Teatru im. Jana Kochanowskiego), ale już od kilku lat mieszkają w Krakowie. Jeszcze w swych opolskich czasach wspólnie powołali do życia postać, nazwaną Wilq – superbohater. Jest ona karykaturą amerykańskich superherosów.

Komiks z przygodami Wilq – superbohatera, którego akcja toczy się w Opolu, osiągnął ogromny sukces. Kolejne czarno-

białe zeszyty znikają z półek empików jak ciepłe bułeczki. Bracia wpadli więc na pomysł, by wznowić pierwsze, nieosiągalne już dla kolekcjonerów zeszyty, które ponownie wydano w jednym tomie. Nowością jest to, że komiks pokolorowano. Fani trochę jednak odstrasza dość wysoka cena tej „Limited edition”.

Miasto Kraków postanowiło wykorzystać olbrzymi potencjał braci Minkiewiczów i zleciło im narysowanie komiksu, którego akcja toczyłaby się w Krakowie. Przed Tomkiem i Bartkiem postawiono jednak pewne wymagania. Zamówiony komiks miał przede wszystkim promować miasto Kraków. Jego akcja musiała się zatem toczyć w dobrze znanych miejscach tego miasta. Urząd Miasta Krakowa zlecił braciom narysowanie trzech zeszytów z serii „Duszycka w Krakowie”. Jak dotąd ukazał się pierwszy z nich, zatytułowany „Tajemnica szalonego orkiestrmistrza”.

Głównym bohaterem krakowskiego komiksu jest detektyw Józef Celtus, który wraz ze swym asystentem Strzelbą bada niewyjaśnione, paranormalne zjawiska.



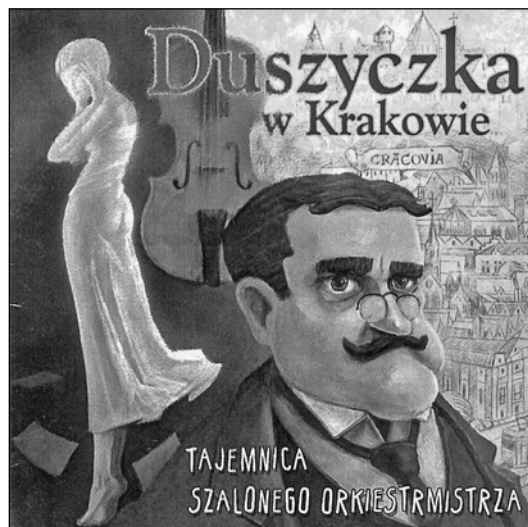
Życie detektywa zmienia się diametralnie, gdy poznaje dziewczynę – ducha, czyli tytułową duszyckę. Stają wtedy przed nimi nie lada zadanie – muszą w porę znaleźć i unieszkodliwić mechaniczną orkiestrę, czyli urządzenie, które jest w stanie muzyką zniszczyć miasto.

Warto podkreślić, że cały nakład „Tajemnicy szalonego orkiestrmistrza” miasto rozprzewadziło bezpłatnie w ramach promocji. Komiks cieszył się jednak tak wielkim powodzeniem, że w krótkim czasie zdecydowano się na wznowienie go.

Bracia Minkiewiczowie chronią swą prywatność i rzadko udzielają wywiadów. Do wyjątków należał wywiad – rzeka, który przeprowadzili z nimi Jagoda Cierniak i Romuald Kulik. Ukazał się on w opolskim kwartalniku kulturalnym „Prowincja” z 2007 roku.

Zamieszczone tu ilustracje to okładka krakowskiego komiksu oraz detektyw i duszycka.

**Romuald Kulik**



# TADEJ



## MATERIAŁY BUDOWLANE I PRZEMYSŁOWE

[www.tadej.pl](http://www.tadej.pl)

[poczta@tadej.pl](mailto:poczta@tadej.pl)

Zapraszamy:

**DOBRZEŃ WIELKI**  
ul. Opolska 16

poniedziałek - piątek 7<sup>00</sup> - 17<sup>00</sup>

sobota 7<sup>00</sup> - 13<sup>00</sup>

NOWOŚĆ!

## Mieszalnik TYNKÓW i FARB



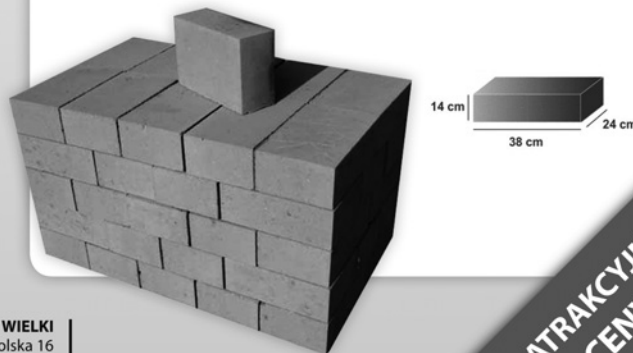
**GDY LICZYSZNA  
JAKOŚĆ!**

46-080 CHRÓŚCICE, ul. Powstańców 23  
MATERIAŁY BUD.: tel./fax 77/40 32 475  
SKLEP: 77/46 96 770

46-081 DOBRZEŃ WIELKI  
ul. Opolska 16  
tel./fax 77/40 32 720

NOWOŚĆ!

## Bloki BETONOWE „14” marki TADEJ!



**ATRAKCYJNE  
CENY!**

**KLEPKA 20**

# Jak my sukali zielo! do swiyncynio!

Prawiech sie wygrzywot na lawce przed logrodki i myslo!ch, jaki tyn Ponbocek je dobry. Jescyk niedotlwno sie zdalo, ize zoldne kwiotki nie bano kwitno!c i zoldnego towocu nie be. A tu: towocu kupa, co ani tego przerobic nie umiymy. A co Wichtora przido, to yno go!dajo: – „Hejdlo, zawotrzej towoc, bo ci, co ich pozalywa!o, mozno bano co potrzebowali. Kazdymu sie przido!o kralza jabek abo sliwek. Nie dej sie nicymu zniszcyc!”

Tak zejch sie to Wichtorzynych slowach myslo!, a tu Wichtora krojo do no!s na prostki, a do!c ynergi!s! My juz ze Hejdlo poznomy po chodzie, s cy nas somsiadka ido. Terach pozno! zarot!, ize ido ze byfejly.

– Niech ba!dzie pokwalony... ja, ja, Paulu, wygrzywej sie we stonecku, zani grzeje, to ko!scio pomot!o!, jo! sie tez tera na lawce pod lipo posiejdzia!o.

– Witejcie, Wichtora, siadejcie kole mie, bo!scie sie mozno troska zmancyli.

– Ani nie tak bardzo. We taky lufcie, chopie, jo! bych jescyk na Anaberg za!s!a. Ale sie siynda. Dobrze mi sie dycho!o. A dziys Hejdla?

– Hejdla przy sliwkach. Marmelada robi. Jak chcecie, to do niyj id!cie – wyprawio!ch Wichtora, boch sie chcio!o jescy som posiejdziej!c. Dugo to nie trzwa!o, bo kobyta mie zacona wo!ac, ize mo do dom wly!c. Co by!o robi!c?! Jak kobyta wo!o!, musis is!c.

– Momy byfejla – pada!a Hejdla, ledwiech wlotz. – Matki Boskej Zielnej trefi we niejdzia!a, musiymy zielo! nazorgowa!c...

– No – padali Wichtora – jo! tes potrzebuja, yno nie wia, dzie ro!nie, bo sa

wele mojej cha!py takygo niy ma. Jo! mo meliza, to sie przido!o do bukietu.

– A my momy miynta. Yno co wiynej, to nie wia, ale bymy suka!c, co Paulu?! – Hejdla tak fajnie na mie zjrza!a, zejch zmiynk, ich !obieco!o tego zielo! suka!c. Wichtora jescy trocha pomandrowali, potyn sie przypomniejli, jak to swiynccone ziely u Jasicka tochroniyo!o chlyw przed spo!lyniy i po!li do dom. Jak my sie ukladli, moja kobyta sie przypomni!a, co Wichtora chcejli.

– Suchej, Paulu, my nie momy kanscasu, za po!tra dni trzeba ziely swiyr!c!c, musiymy tego zielo! narychtowa!c. Jutro po po!edniu bieremy ko!a i w droga. Poje!dzimy sie trocha, to we krzipopach co snojdzimy.

Na drugi dziy!n by!o tak, jak moja kobyta zarzondziy!a. Po po!ejdniuch wyklu!dzio!o ko!a, zaparli my cha!pa i hejda! Nie mys!ejli my sie, ize tego zielo! bamy tak dugo suka!c. No!piyrwej Hejdla co!ki cas go!da!a to takich zoltych kneflikach, ize te muso we bukiecie by!c. Dy!c my taky sno!dli. Kobyta trzyma!a ko!o, a jo! narwo! tych no!fajniejszych. No, je!dzimy dalej, bo tera my sukali takich fioletowych kulkow. Tote rosly na tonkach, toch sie ca!e no-gawice !od rozmaj!ego zielo! zbabro!o. Po!tyn za!s trzeba by!o snoj!c takich zlotych ki!sci. Tez my jy sno!dli. Zacono sie robi!c nieskoro, a no sie je!s!c i pi!c zachcia!o. Je!dzimy bez Ugiany kole Grale i Hejdla ujrz!a!a ta picerio!o!, co !o niyj bo!o !osprawio!o jej!ej kuzing.

– Wiys co, Paulu, pod!zma sie cego napi!c. Wzion zej!s ze sobo jaky pinion-dze?

– Cufelich ja, a juz zejch jy chcio! w doma wymno!c, zeby ich dzie po krzipopach nie potraci!c. To je tyn dug !od Hajnca.

– Pierucha! Tejla przesiasta!c nie mo-zymy, ale co!s wierza ja?! – pada!a kobyta. Jo! bo! blank zaskocony, bo ta, dzie je co do picio!, moja kobyta nie chce sy mno w!azi!c, ale ze ty ziely, co mia!o by!c poswiynccone, !onej samej sie cego! zachcia!o. W!aziymy rajn, po schodach do gory. Siondli my sie i przis!a!a takof frela ze to ksionsko ze je!dzyniy, co sie zamowic idzie. Zaconi my !oglon!ac, wadzi!c sie (po cichu) i wybra-li my pica. A do niyj ta takof sa!atka. Kobyta sie zamowiy!a woda do popicio!, a mie podzwoly!a na jedne piwo. Nie wia, co jej sie sta!o, ale wierza juza!s to by!o skuli tego zielo!, co mia!o by!c po-sw!iynccone. Trocha my aufalowali, bo przewa!znie modsi sie ta schodzilyli, ale no sie ta podo!ba!o. Co by to stary Gra-la pejdzio!, jak by tera do swojygo gma-chu wlotz? – pejdzio!ch sie w mys!lach.

– Widzis – zacona po Dziynniku kobyta – i najedzoni my so, i roboty w doma niy ma. Smakowa!a ci ta pica?

– Ja, anich sie nie mys!o!, ize be ko!o dobro!o. Wiys, tostatniyro!z my je!dli pica u nasego Kondzika, co jo modot zroby!a.

– Ja, modot! – !o!smio!a sie Hejdla. – Prziwiy!dz!d jo dali. Nie boj sie, tona sama by takej pice w doma nie zroby!a!

– A ty by!s poradziy!a? – spyto!ch, bo jus Ko!ndzikowo!o kobyta !tucha.

Nic nie pada!a, yno do !azyynki w!a!a i tejlach sie dowiejdzio!o.

Yno bukiety to Hejdla poroby!a!a bardzo fajne, nie moga pejdziej!c! Co!ki cas we kuchni woniajo. I Wichtora so cufridyn.

**Was Paul**

## TRATTORIA • PIZZERIA • RISTORANTE

### Restauracja „U Enzo”



#### MURÓW

ul. Wolności 17b

tel. 77

421-41-70

♦ organizujemy wesela, komunie, urodziny, bankiety, konferencje i inne imprezy okolicznościowe w salach nawet do 140 miejsc

♦ oferujemy też 9 komfortowych, 2-osobowych pokoi z łazienkami i SALĘ KONFERENCYJNĄ

### Jedyny na Opolszczyźnie

specjalny piec do wypiekania pizzy, opalany drewnem, gwarantuje naszym gościom niezapomniane wrażenia smakowe



Zapraszamy także do naszych dwóch opolskich pizzerii:  
w Galerii Opolanin – Tesco przy pl. Teatralnym, tel. 77 453-18-33  
i ul. Sosnkowskiego, tel. 77 457-98-46

### Murów – sala konferencyjna



Szef Vincenzo Viola jest rodowym Włochem z Pizy (Toskania). Daje to gwarancję oryginalnej kuchni włoskiej, wzbogaconej doświadczeniem 25 lat prowadzenia restauracji w Niemczech oraz 14 lat takiej działalności w Polsce.



motocykle □ skutery □ czterokołowce □ części i akcesoria



**Opole, ul. Budowlanych 6**  
(100 metrów od OBI)

tel. 77-44-28-100  
tel. 77-45-31-531



www.motosport.com.pl



**Autoryzowany dealer i serwis:**



KEEWAY



AEON



Benzer



**POLSKA-NIEMCY-  
-HOLANDIA**

Stare Siołkowice, ul. Klepacz 32

**PRZEWOZY OSÓB**

POD WSKAZANY ADRES • 3 RAZY W TYGODNIU

**PRZEWOZY MEBLI I TOWARÓW**

WYNAJEM MIKROBUSÓW I AUTOBUSÓW



tel. 601 822 175, 77 469 21 59

**TANIO A DOBRZE**



**OKNA PCV**



**NA KAŻDĄ KIESZEŃ**

Mikrowentylacja oraz szyba K-1,1 w standardzie – **bez dopłaty!**  
Pomiar, wycena, transport – **bezpłatnie!**

**Ponadto proponujemy:**

PARAPETY – PCV i aluminiowe

ROLETY – aluminiowe i materiałowe

ŻALUZJE – pionowe i poziome

MOSKITIERY PRZECIW MUCHOM

ROLETY DACHOWE LUX

**Najwyższa jakość  
– najniższe ceny**

Stare Budkowie  
ul. Zagwiździańska 6  
(naprzeciw  
cementarza)

tel. 421-01-87  
tel. komórkowy  
601 506 967

ZAPRASZAMY  
poniedziałek-piątek  
od 9.00 do 15.00



**PORTAL**  
TECHNIKA GRZEWCZA



Czarnowąsy

ul. Jagiełły 39 a

tel.: 77 / 469 14 61



**www.portal-technika.pl**

# Manowce

Cóż mam począć z Krzysiem Ogioldą? W „nto” z 24-25 lipca skarżył się, że nie da się już czytać w gazetach o nieustannych wojenkach toczonych przez naszych, pożałuj Boże, polityków. Zwracałem Krzysowi uwagę, że gdyby jego koledzy dziennikarze o tych wojenkach nie pisali i nie pokazywali ich w telewizji, to Polacy nie musieliby tego czytać i oglądać. Moje tłumaczenie okazało się grochem rzucanym o ścianę.

Wojna o krzyż przed Pałacem Prezydenckim prowadzona jest na potrzeby polityków, zarówno tych z PO jak i tych z PiS oraz pozostałych ugrupowań. Gdyby nie było tej wojny, to rząd Donalda Tuska musiałaby wyjaśniać, co robi w sprawie ratowania polskiej gospodarki. A nie robi nic, a przynajmniej nic mądrego. Tymczasem czas płynie. Uproszczone przez premiera 500 dni zleci nim się obejrzymy. Trzeba by więc działać natychmiast. Ale rząd nie ma pomysłu, co właściwie robić. W tej sytuacji najlepiej prowadzić kolejne wojenki o „Zimnego Lecha”, o krzyż, o grób czerwonooarmistów etc. Jeśli dziennikarze umiejętnie te sprawy podkręcają, to może ludzie zapomną, że przecież chodziło o gospodarkę.

Jaka siła każe Krzysowi Ogioldzie w kółko wałkować w „nto” temat krzyża? Czy nie mogło być tak, że „nto” nie pisze nic na ten temat? Tymczasem biorę do ręki wydanie z 13 sierpnia a tam sporządzony przez Krzysia dwugłos prof. Janusza Majcherka i Tomasza Terlikowskiego „Walka o krzyż czy krzyżem?” Obok sam naczelny, Krzys Zyzik pisze o „Rocznicy w cieniu krzyża” i jeszcze na 8 stronie Ryś Rudnik też o krzyżu. W so-

botnio-niedzielnym wydaniu Krzys Zyzik kontynuuje temat. A to tylko jeden weekend. Czy naprawdę w redakcji „nto” uważa się wałkowanie sprawy krzyża za tak ważny temat, czy też może jest polecenie, by temat podkręcać? Gdyby media nie podkręcały wciąż tej sprawy, to w ogóle by jej nie było.

Jako odtrutkę na Krzysia „Dwugłos w sprawie krzyża” potraktowałem tekst Iwony Kłopotkiej-Marcjasz „Ubaw w muzeum”. Chodziło o to, że jesteśmy podobno dziczą, która musi w muzeum dotknąć każdego eksponatu, usiąść na zabytковым meblu czy podpisać się na obrazie, a czasem wręcz ukraść coś, np. zabytkową filiżankę. Może trochę w tym przesady, ale niektórzy mają rzeczywiście zbyt mało szacunku dla zabytków.

Dziwi mnie jednak, gdy Iwonka pisze, że „szczytem szczytów była wizyta pewnej panny młodej, która wykorzystując nieobecność strażnika, rozebrała się do aktu”. Czytelnikom wyjaśniam, że upowszechnia się obyczaj, iż państwo młodzi urywają się na krótko z wesela i jadą gdzieś w plener zrobić pamiętkowe zdjęcia. Wielu wybiera bierkowicki skansen, bo uważają, że zdjęcia obok chat krytych strzechą, czy wręcz w chatkach są oryginalne. Jedna z par wybrała na tło bierkowicki drewniany młyn wodny. Panna młoda miała ochotę zrobić sobie na pamiętkę także zdjęcia rozbierane. Wiadomo, z latami przybędzie kilogramów i kiedyś chętnie sięgnie się po zdjęcie, na którym wyglądało się jeszcze, że ho, ho.

O cóż więc się Tobie Iwonuś tak konkretnie rozchodzi, że piszesz, iż to był szczyt szczytów. Czy temu młynu coś ubyło od nagiej panny młodej, czy może kółko młyńskie mu się oberwało

z wrażenia? Czy rzeczywiście lepiej byłoby, gdyby panna młoda ukradła jakąś deskę, albo wyrzeźbiła na młyńskim serce przebite strzałą?

„Czeka nas praca aż po grób” – zapewnił czytelników Tomcio Gdula („nto” z 13 sierpnia). Dawno nie słyszałem takiej bredni. W kraju niemal dwa miliony zarejestrowanych bezrobotnych, dalsze miliony vegetują na groszowych rentach czy emeryturach, choć większość wolałaby pracować, a Tomcio plecie, że będzie tyle roboty, iż będziemy pracować aż po grób. (Tomciu! Aż po grób to nie dostaniesz emerytury, ale roboty mieć nie będziesz, no chyba że ustrój się zmianie).

Z Tomcia artykułu wynika, że OFE to taka zaraza, której lepiej było nie przekazywać składek, bo one fatalnie nimi gospodarują. Przypomnę w tym miejscu, że przed laty pewna dziennikarka „nto” nieustannie lansowała pogląd, że najlepiej byłoby wszystkie składki dać OFE a ZUS-owi nic, bo on zmarnuje. Krytykowałem to nieraz. Wychodzi na to, że słusznie.

Gdy dziś Tomcio informuje, że nie warto płacić do OFE, to nie jest to jednak postęp, bo Tomcio nadstawia już ucha Robertowi Gwiazdowskiemu, podszepującemu, że najlepiej przejść na system „kanadyjski”, w którym każdy samodzielnie inwestuje swe składki emerytalne. No to jesteśmy w domu. To dopiero byłaby Kanada dla cwaniaków. Składek z OFE nie da się tak łatwo zrabować doszczętnie, ale gdy każdy Kowalski stanie z nimi sam na sam przeciw cwaniakom, to oskubią go oni z nich do ostatniego grosika.

**Dyl Sowizdrzał (vel Till Eulenspiegel)**

## Kuchnia Śląska

Regionalna restauracja

### Wesela

• DEKORACJA SALI – serwetki, świeczniki, kwiaty • NAPoje BEZ OGRANICZEŃ: soki, cola, fanta, sprite, woda mineralna • OWOCE – pomarańcze, jabłka, mandarynki, winogrona, owoce sezonowe • POCZĘSTUNEK – szampan dla wszystkich gości • OBIAD – rosół, kluski śląskie, ziemniaki, kluski ciemne na życzenie, pięć gatunków mięsa (rolada, schabowy z pieczarkami, filet z piersi kurczaka z serem, pieczeń, klopsiki), kapusty (czerwona i biała, kiszona, sałatka pekińska i inne) • KAWA, HERBATA • LODY z bitą śmietaną, galaretką, owocami • CIASTO I TORT WESELY: osiem gatunków śląskiego ciasta domowego, trzypiętrowy tort z owocami i bitą śmietaną • ZIMNA PŁYTA: wędliny, ser, śledź w oleju, galareta z kury,

Dobrzeń Wielki, ul. Strzelców Bytomskich 1

[www.kuchniaslaska.opole.pl](http://www.kuchniaslaska.opole.pl)

tel. 77 469-50-80

ogórki, pieczarki, pomidor, chleb, masło • I KOLACJA – trzy gatunki mięsa (szasłyk z kurczaka, udko kurczaka, de Volaille), ziemniaki puree, sałatka ze świeżych warzyw, sałatka ziemniaczana lub makaronowa, lub ryżowa • II KOLACJA – barszcz z krokiem, bigos, chleb.

### Poprawiny

• OBIAD – rosół, kluski śląskie, ziemniaki, kluski ciemne na życzenie, pięć gatunków mięsa (rolada, schabowy z pieczarkami, filet z kury, pieczeń, udko kurczaka), kapusty (czerwona i biała kapusta na ciepło, kapusta kiszona, sałatka pekińska i inne) • KAWA, HERBATA • CIASTO • ZIMNA PŁYTA: wędliny, ser, śledź w oleju, galareta z kury, ogórki, pieczarki, pomidor, chleb.



**NAJWIĘKSZE PARKIETY • NAJNIŻSZE CENY!!! • NAJWYŻSZA JAKOŚĆ**

Trzy sale w trzech stylach: śląska – 200 miejsc • pałacowa – 130 miejsc • wiejska (pizzeria) – 60 miejsc

Wesele – 140 zł od osoby • Poprawiny – 40 zł od osoby • Komunie – całość 115 zł od osoby





**PARTNER ADAC**  
**CENTRUM 24 h 665-333-777**

# AUTO CZOK

Bernard CZOK  
46-022 KĘPA, k. Opola  
ul. Wróbleńska 17b

Tel./fax 77 456-86-58

- Blacharstwo, lakiernictwo
- Mechanika pojazdowa
- Wynajem samochodów
- Parking strzeżony 24 h  
tel.kom. 602 369 462  
(alarmowy – 24 h)

## CAŁODOBOWA POMOC DROGOWA

(osobowe, dostawcze, ciężarowe i autobusy)

- dla klientów ASISSTANCE holowanie gratis
- holujemy też ciągniki rolnicze, wózki widtowe itp.

**Wynajem samochodów osobowych i busów  
dla osób pracujących za granicą i firm.**

# normet

**HURT – DETAL**  
Maria Stabik

46-081 Dobrzeń Wielki, ul. ks. Fiecka 12 (nad Odrą) tel. 77 469-55-33

**oferujemy bogaty wybór artykułów  
metalowych, budowlanych i sanitarnych**

### Gwarantujemy:

- fachową i kompetentną obsługę
- konkurencyjne ceny
- dowóz własnym transportem

**Firmom oferujemy rzetelną  
współpracę i upusty cenowe**

**Zapraszamy w godz. 7.30 – 17.30  
a w soboty w godz. 8.30 – 13.30**

## Przedsiębiorstwo Inżynierii Komunalnej „ECOKOM” Sp. z o.o.

### POLECAMY:

- \* projektowanie i wykonawstwo sieci wodno-kanalizacyjnych
- \* roboty melioracyjne (rowy, przepusty, drenaże)
- \* roboty ogólnobudowlane
- \* roboty ziemne sprzętem małogabarytowym
- \* doradztwo i nadzór

**46-022 Luboszyce, ul. Kościelna 8  
tel./fax 77 421-57-08**

# KUC opony i felgi

## SPRZEDAŻ MONTAŻ SERWIS



**Stare Siolkowice, ul. Powstańców 21  
tel. 77 427-56-25**

**Regionalny  
dystrybutor**

**CYFROWY  
POLSAT**



## MONTAŻ W DOMU KLIENTA

TVP1, TVP2, Polsat, TVN  
i ..... 28 innych polskich programów  
**za mniej niż 1 zł / dziennie**

# KIM Elektronik

**RTV Komputery AGD  
Sprzedaż, Naprawa**

Borki ul. Opolska 11  
tel./fax (77) 4691 223  
tel. kom. 602 123 028

## APTEKA ŚRÓDMIEJSKA Opole, ul. Ozimska 22 (róg Reymonta)



- część samoobsługowa
- pełny asortyment leków
- apteka internetowa

**Apteka jest czynna:  
pn.-pt. 7.30-20.00  
sobota 8.00-15.00**

\* dotyczy leków pełnopłatnych sprzedawanych w godz. 10.00-13.00

# Czy wiesz, że...

Największym zarejestrowanym na świecie owocem jest dynia olbrzymia o wadze 782 kg (1725 funtów). Zgłosił ją na konkurs Christy Harp z USA w dniu 3 października 2009. Nie tylko dynie bywają olbrzymie. Aż do 1996 najcięższym zarejestrowanym owocem był kabaczek ważący 405 kg. Zarówno dynie, jak i kabaczki rosną, leżąc na ziemi. Trudno sobie wyobrazić wiszące ciężkie owoce.

Największymi na świecie owocami rosnącymi na drzewach są dżakfruty (jackfruit), czyli owoce drzewa bochenkowego (*Artocarpus heterophyllus*), należącego do rodziny morwowatych. Występuje ono w Azji Południowej i Południowo-Wschodniej. Dżakfruty osiągają do 90 cm długości. Ich waga dochodzi do 30 kg. To dość, by nie kręcić się pod drzewem, gdy są na nim dojrzałe owoce.

Owoce drzewa bochenkowego są podobne do owoców drzewa chlebowego, lecz znacznie od nich większe. Spożywa się je na surowo. Są słodkie i kleiste. Nie każdemu odpowiada jednak ich zapach. Z owoców tych można też robić dżem.

Drzewa bochenkowe uprawia się w Indiach już od ponad 2500 lat.

**Nasz adres: Redakcja „BECZKI”  
Brynica, ul. Powstańców Śl. 47  
46-024 Łubniany**

**tel. 77 421-56-17**

**dzyżur telefoniczny: 21.00-23.00**

**e-mail: [beczka@ceti.com.pl](mailto:beczka@ceti.com.pl)**

**Wydawca: PIOTR BADURA**

**SKŁAD REDAKCJI:**

**Redaktor naczelny – PIOTR BADURA  
(telefon kom. 606 977 733)**

**Informatory gminne (miejskie):**

**Łubniany – ROZWITA PIERZYNA**

**Murów – BOGUSŁAWA DOMINO-PAWELEC  
(telefon kom. 696 736 688)**

**Popielów, Turawa, Chrzastowice,  
Dobrzeń Wielki – zespół**

**Nakład: 2100 egz.**

**Dział kolportażu: 602 689 112**

**Przygotowanie gazety do druku: 602 876 121**

**Druk: Drukarnia ART DRUK, Mechnice.**

**Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.**

**Uwaga:** Kopiowanie i wykorzystywanie w każdy inny sposób materiałów z „Beczki” jest dozwolone, a nawet zalecane. Kopiujący i wykorzystujący w inny sposób materiały z „Beczki” nie muszą informować skąd one pochodzą, ale zaznaczenie tego będzie mile widziane.

**Pismo Związku Ślązaków**

**ISSN 1426-8329**

# KRZYŻÓWKA klubowa

**POZIOMO:** 1.materiał na misia, 4.filmik – tło do piosenki, 8.auto tylko na złom, 9.u Norwida na to jest, by zachwycało, 10.klub sportowy Ryszarda Ochódzkiego, 11.targowisko, 12.po asie, 13.Nowy Świat, 15.miasto portowe w Kenii lub „mam litra”, 18.np. Cosel, Marica, 21.przybywa na SOS, 23.zartowniś, 24.nóż dla przedzierających się przez dżunglę, 26.rodzaj fartucha, 29.mysi hałas, 32.jeśli marny, to kobieta, 33.przypinane oskarżenie, 34.świecąca to LED, 35.mięsne danie od bratanków, 36.tytułowa choroba Camusa, 37.hebrajska Biblia, 38.zamyka butelkę.

**PIONOWO:** 1.lęk, przerażenie, 2.koniec rzeki, 3.w magazynie lub na macie, 4.porażka, 5.kłopot do rozwiązania, 6.gleba na wapieniu, 7.francuska wstydlia, 14.rosyjska złotówka, 16.z niej ci, co porubali Janicka, 17.bardzo cicha mowa, 19.budynek w rozsypce, 20.schodzi pod wodę, 22.anatomiczna część filizanki, 25.chory na dychawicę, 26.azotowe w Kędzierzynie, 27.płaskostopie, 28.rozkrok maksymalny, 29.ze sławą u Iwaszkiewicza, 30.ojciec dyrektor, 31.słynny w Żywcu.

**Rozwiązanie poprzedniej krzyżówki:**

**POZIOMO:** szlug, oaza, Norbi, Sahara, zgryz, greka, twór, płaczka, kompost, królowa, powidła, izobara, Bacardi, kabanos, lazaret, Etna, wrzos, komar, meteor, kanwa, kult, trakt.

**PIONOWO:** skrzypek, laurka, gąszcz, Ochota, anagram, krzesło, minaret, chleb, opona, skład, różga, wyrko, Itaka, internet, konwikt, benzyzna, niesmak, lament, zakręt, remiza.

